



Świąteczne przepisy naszych  
dziennikarzy

Red. Oliwia Zielińska i red. Dominika Polonis

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

19 - 25 grudnia 2023 r.  
nr 51 (821) • Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

strona R4-R7



PRENUMERATA

wspólnoty

zapisy na I kwartał 2024 r.  
do 20 grudnia na pocztę  
i u listonosza



PARCZEW ■ DĘBOWA ■ KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIEŃ ■ SOSNOWICA

## Parczew też ma swoją aferę wiatrakową. Sprawa mieje się przed sądem



Tego się  
nikt nie  
spodziewał:  
spór idzie  
o wysokość  
wiatraków

STRONA 8

Wiatraki stoja w pobliżu DW 813

## Elpar przekroczył miliard złotych przychodów. Ogromny zysk



STRONA 3

Wiesław Czarnacki, prezes Elparu

Monitorujemy rynek, aby zabezpieczyć  
ciągłość łańcuchów dostaw.

## Jak przyciągnąć turystów do Parczewa? Jest pomysł

STRONA 3

## Pomóż Dzieciom Przetrwąć Zimę. Zabawa pod siatką



STRONA 20

## Gmina Siemień najlepsza w województwie

Wszystkie złożone przez  
gminę wnioski otrzymały  
dofinansowanie.

STRONA 4

## To było piekło na ziemi.

Upamiętnili  
niemiecką  
zbrodnię  
w Białce

STRONA 22

REKLAMA

**APTEKA**  
Eskulap

ul. Kościelna 19  
Parczew

Godziny otwarcia:  
pn-pt: 7:00-20:00  
sob: 7:00-15:00

REKLAMA

W imieniu Samorządu Powiatu Parczewskiego składamy Państwu  
z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2024 Roku,  
najserdeczniejsze życzenia.  
Niech zbliżające się Święta upłyną w miłej atmosferze,  
zdrowiu i pokoju.  
Dzielmy się miłością i życzliwością każdego dnia,  
a Nowy Rok niech obfituje we wszelkie łaski  
oraz szczęśliwe zdarzenia.

Wicestarosta Parczewski: Artur Jaszczuk  
Przewodniczący Rady Powiatu: Janusz Zieliński  
Starosta Parczewski: Janusz Hordejuk

Parczew, Boże Narodzenie 2023 rok

REKLAMA

**AUTO KASACJA  
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA  
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ  
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

S T O P K A

**W**spólnota**NOWY ADRES REDAKCJI**ul. Ostrowiecka 34,  
21-300 Radzyń  
e-mail:  
parczew@24wspolnota.pl**Redaktor prowadzący**  
Jerzy Szubiela  
Tel. 516 019 186**Dziennikarze**  
Grzegorz Rekiel  
Tel. 791 186 007Mateusz Połynka (sport)  
tel. 516 019 184**Specjalista ds. reklamy****Agata Badziak**  
tel. 517 070 803  
badziak@24wspolnota.pl**Dyrektor ds. marketingu  
i reklamy****Anna Mokrzycka**  
tel. 691 782 434  
mokrzycka@24wspolnota.pl**Skład**

Jarosław Pałys

**Wydawca**

Wydawnictwo Wspólnota

**Redaktor naczelny**

Mateusz Orzechowski

**Druk**

Seregni Printing Group S.A.

**Księgowość:** tel. 510 166 892**Kolportaż:** tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony  
danych osobowych Wydawnictwa  
Wspólnota dostępna jest na naszej  
stronie internetowej 24wspolnota.pl  
oraz w siedzibach redakcji.

# Prezenty od wiceprzewodniczącej Rady Powiatu

Prezentami z okazji  
mikołajek obdarowała  
pacjentów oddziału  
dziecięcego parczew-  
skiego szpitala Samanta  
Lamczyk-Kaczorek,  
wiceprzewodnicząca Rady  
Powiatu Parczewskiego.

Na oddziale dziecięcym rocz-  
nie hospitalizowanych jest około  
650 pacjentów - od noworodka  
do 18. roku życia. Oddział dys-  
ponuje 12 łózkami. Rodzice  
przebywający z dziećmi w od-  
dziale mają możliwość korzysta-  
nia z łóżek hotelowych.

Personel oddziału prowadzi  
m.in. akcje edukacyjne „Dzie-  
ciństwo bez próchnicy” - porad-  
nik z projektu MZ, a także „Po-  
dawanie leków wziewnych przy  
pomocy komory inhalacyjnej”.

- Dzięki darczyńcom, takim  
jak WOŚP, Fundacja Polsat czy  
Telewizja Lublin, oddział zo-  
stał wyposażony w nowy sprzęt  
i aparaturę medyczną, zabawki,  
środki do pielęgnacji - czytamy  
na stronie internetowej szpitala.

GR



Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Samanta Lamczyk-Kaczorek wcieliła się w rolę Świętego Mikołaja

**TU NADASZ  
OGŁOSZENIE****POWIAT PARCZEWSKI****PARCZEW**

- Ubezpieczenia  
i Nieruchomości Edward  
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk  
ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej  
ul. 11 Listopada 72

**MILANÓW**

- Lewiatan ul. Szkolna 20

**SOSNOWICA**

- Groszek Jarosław Mazurek  
ul. Wojska Polskiego 87

**PRZERWY  
W DOSTAWIE  
PRĄDU****20 grudnia**

godz. 8.00 - 12.00

**Gęś (3)**

godz. 8.30 - 14.30

**Jasionka Zlewnia****MASZ  
TEMAT?****ZADZWOŃ  
791 186 007****GWIAZDKI I SZPILE**

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

**Firma na medal****Elpar** - za przekroczenie w 2022 roku  
miliarda złotych przychodów.

Szczegóły na str. 3

**Bałagan przy Kolejowej****PKP** - za niewłaściwe utrzymanie terenu  
przy ul. Kolejowej w Parczewie.**Prywatny Gabinet Ortopedyczny****dr n. med. Szymon Skwarcz**  
specjalista ortopedii i traumatologii**zespół cieśni nadgarstka**  
(operacje na NFZ w Parczewie)**bóle stawów****endoprotezy stawów** (bioder i kolan)**chirurgia ręki****NZOZ Przychodnia****Chirurgiczno-Urazowo-Ortopedyczna**  
ul. Szpitalna 2B, 21-200 Parczew **Rejestracja: 83 354 30 99**

## Zmarła była przewodnicząca Rady Powiatu

Zmarła Halina  
Żelazowska, była  
przewodnicząca Rady  
Powiatu Parczewskiego.  
Miała 66 lat.

Halina Żelazowska odeszła  
od nas w czwartek, 7 grudnia.  
W środę, 13 grudnia w Bazylice  
Mniejszej została odprawiona  
msza święta żałobna, po której  
urna z prochami zmarłej została  
złożona na parczewskim cmen-  
tarzu.

Związana z Sojuszem Lewicy  
Demokratycznej Halina Żela-  
zowska pracowała m.in. w Kra-  
jowym Ośrodku Doradztwa Rol-  
niczego, gdzie przez pewien czas  
była kierownikiem.

- Pamiętam panią Halinę  
z okresu, kiedy byłam dyrek-

torem szpitala. Była osobą bar-  
dzo kompetentną, koleżeńską,  
oddaną pracy samorządowej.  
Mam pozytywne wspomnienia  
związane z panią Haliną - mówi  
starosta Janusz Hordejuk.

W 2018 r. Halina Żelazowska  
kandydowała do Rady Miejskiej  
w Parczewie z list Komitetu  
Wyborczego Wyborców Forum  
Samorządowe Powiatu Parczew-  
skiego w okręgu numer 10. Uży-  
skała 153 głosy (32,14 procent),  
co nie pozwoliło jej wówczas  
wywalczyć mandatu. Do Rady  
dostał się Grzegorz Duda z Pra-  
wa i Sprawiedliwości, na którego  
oddano 197 głosów.

Grzegorz Rekiel

**WAŻNE TELEFONY****✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE**Usługi Pogrzebowe  
Piotr Kochanowski,  
ul. Kolejowa 242, Parczew  
604 28 22 48**USŁUGI****UBEZPIECZENIA:**Ubezpieczenia Filipiak  
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19  
tel 509184170  
ubezpieczenia.filipiak@gmail.comTomasz Ignatowicz  
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,  
tel 721 701 020,  
ti.ubezpieczenia@wp.plAgencja Pośrednictwa  
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat  
EUREKA Ewa Wawryszczuk  
ul. 11 Listopada 63  
21-200 Parczew  
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421  
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice  
Tel. 604 951 492, 798 461 461  
www.ubezpieczeniaparczew.com**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

**KOMINIARZ/GAZOWNIK:****Przeglądy stanu technicznego  
budynków:** kominiarskie,  
gazowe, budowlane, elektryczne  
502 402 728**Pogotowie Kominiarskie****Remigiusz Gogłuska**  
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew  
tel. 513 066 954**KRAWCOWA:**

Guzik &amp; Pętelka 509 153 999

**PRZEPROWADZKI:**

Osipacz 660 435 057

**NAPRAWY****AGD:**

501 270 279

**RTV/TV/SAT**

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

**TRANSPORT****TAXI:**

6 osób 513 550 976

**BUDOWLANE****REMONTY:**

517 936 819

**FINANSOWE****KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

**ZDROWIE****DENTYSTA:**Dentamed 83 355 03 91,  
600 006 452**APTEKA:**Nasza Apteka 83 355 18 42  
otwarte pon. - sob. 8-21,  
niedz. 8-16

Apteka Przychodnia

Godziny otwarcia:

Pn.-pt. 7:00 - 20:00

Sobota 8:00 - 15:00

tel 83 355 21 18

**WETERYNARZ**

Przychodnia Weterynaryjna

Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17

Parczew ul. Parkowa 4

tel. 83 354 11 22

# Elpar przekroczył miliard złotych przychodów. Ogromny zysk

**Ponad 1 mld 250 mln złotych wyniosły w 2022 roku przychody netto ze sprzedaży Fabryki Kabli Elpar. Zysk netto spółki wyniósł 147 mln zł.**

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak Elpar, muszą publikować roczne sprawozdania finansowe. Znamy już sprawozdanie jednej z największych parczewskich firm.

## Wyniki finansowe

Elpar przekroczył w 2022 roku miliard złotych przychodów – przychody netto ze sprzedaży produktów, usług, towarów i materiałów wyniosły ponad 1 mld 250 mln zł, z czego ponad 110

mln zł wyniosły przychody z eksportu, prawie 1 mld 159 mln zł – przychody ze sprzedaży wyrobów i usług (wzrost r/r o 25,1 proc.), a niemal 92 mln zł – przychody ze sprzedaży towarów i materiałów. W 2021 r. przychody spółki wyniosły ponad 969 mln zł.

Koszty sprzedanych produktów, towarów i usług wyniosły w 2022 r. ponad 1 mld 42 mln zł, koszty sprzedaży wyniosły prawie 21,7 mln zł, a pozostałe koszty finansowe i operacyjne to kwota prawie 35,7 mln zł.

Zysk brutto Elparu wyniósł w 2022 roku ok. 147,6 mln zł wobec niespełna 84 mln zł w 2021 r. Podatek CIT za 2022 roku to ponad 600 tysięcy złotych, a zatem zysk netto Elparu za 2022 r. wyniósł ok. 147 mln zł. Zysk zo-

stał przeznaczony na kapitał pasowy spółki. Tzw. rentowność sprzedaży liczona jako stosunek zysku netto do przychodów ze sprzedaży wyniosła 11,76 proc.

Stan zatrudnienia w spółce według stanu na koniec 2022 roku wyniósł 559 osób, a średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na etaty to 549 osób. To podobna liczba jak w 2021 r.

## Zagrożenia

– Trwająca pandemia koronawirusa (w pierwszych miesiącach 2022 r. dała się jeszcze we znaki ze względu na infekcje wywołane przez wariant Omikron – dop. aut.) oraz wojna na Ukrainie i skutki z nią związane nie spowodowały znaczących zagrożeń



**Wiesław Czarnacki**  
prezes Elparu

## Monitorujemy rynek

Mamy pełną świadomość możliwych negatywnych skutków inflacji, dlatego monitorujemy rynek, aby zabezpieczyć ciągłość łańcuchów dostaw, realizację kontraktów, stabilność cen oraz kosztów i źródeł finansowania.

dla kontynuowania działalności spółki. Mamy pełną świadomość możliwych negatywnych skutków inflacji, dlatego monitorujemy rynek, aby zabezpieczyć ciągłość łańcuchów dostaw, realizację kontraktów, stabilność cen oraz kosztów i źródeł finansowania – podkreślił w sprawozdaniu Wiesław Czarnacki, prezes Elparu i radny powiatu parczewskiego.

W 2022 r. Elpar wywiązywał się z warunków zawartych w umowach kredytowych, dlatego nie było konieczności wcześniejszej spłaty zobowiązań z tytułu kredytów oraz zapłaty zwiększonych kosztów odsetek.

– W celu poprawy warunków dostaw surowców wprowadziliśmy szereg narzędzi informatycznych pozwalających na do-

konywanie zakupów w sposób bardziej scentralizowany. Do podstawowych surowców do produkcji odbywają się na podstawie rocznych umów szczegółowo określających warunki handlowe i prognozowane ilości – informuje w sprawozdaniu Czarnacki.

Historia Elparu sięga 1990 roku, obecnie firma, oprócz głównej siedziby w Parczewie, ma swoje biuro w Suwałkach oraz Rydze na Łotwie, gdzie działa podmiot powiązany. Założycielem firmy jest Władysław Szczygalski, który w 2022 roku otrzymał z rąk wojewody lubelskiego Medal 100-lecia Odzyskania Niepodległości.

Grzegorz Rekiel

## Jak przyciągnąć turystów do Parczewa? Jest pomysł

**O powołanie Parczewskiego Parku Krajobrazowego apeluje Łukasz Gołąb, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Parczewie. – Byłby to bodziec do rozwoju – ocenił.**

Radny zwrócił uwagę, że powołanie Parczewskiego Parku Krajobrazowego od kilkudziesięciu lat jest zapisane w dokumentach strategicznych województwa. Miałby on obejmować atrakcyjne przyrodniczo okolice miasta.

– Powstanie takiej formy ochrony przyrody wpisane jest również m.in. w Program Ochrony Środowiska Gminy Parczew. Niestety, od lat gmina nie podejmuje żadnych działań zmierzających do realizacji planów, na co wielokrotnie zwracałem uwagę – na-

piisał Gołąb w interpelacji do burmistrza Pawła Kędrackiego.

Radny ocenił, że utworzenie parku połączyłoby przyrodniczo gminę Parczew z Poleskim Parkiem Narodowym.

– Dzięki rozbudowie infrastruktury turystycznej, np. ścieżek rowerowych i współpracy z sąsiednimi gminami, Parczew w relatywnie krótkim czasie mógłby stać się bazą turystyczną. Byłby to duży bodziec rozwojowy oraz ogromne narzędzie do promocji miasta oraz gminy – ocenił wiceprzewodniczący.

Utworzenie parku krajobrazowego następuje w drodze uchwały Sejmiku Województwa Lubelskiego, która określa jego nazwę, obszar, przebieg i otulinę, jeżeli została wyznaczona. Wyznacza też cele ochrony oraz zakazy właściwe dla danego parku krajobrazowego lub jego części.

**Dzięki rozbudowie infrastruktury turystycznej, np. ścieżek rowerowych i współpracy z sąsiednimi gminami, Parczew w relatywnie krótkim czasie mógłby stać się bazą turystyczną**

– Przewodniczącym Sejmiku Województwa Lubelskiego jest obecnie doświadczony samorządowiec z Parczewa – Jerzy Szwaj. Władze gminy wiele razy podkreślały bardzo dobrą współpracę z panem przewodniczącym. Warto wykorzystać ten klimat do powołania parku – zachęcił Gołąb.

Michał Bożym, zastępca burmistrza Parczewa odniósł się do pomysłu w dość dyplomatyczny sposób.

– Utworzenie parku krajobrazowego może nastąpić również na wniosek rady gminy, na obszarze której park

krajobrazowy miałby zostać utworzony. Jeżeli Rada Miejska w Parczewie widzi taką potrzebę, należy zainicjować powołanie Parczewskiego Parku Krajobrazowego – odpowiedział Bożym.

Park krajobrazowy obejmuje obszar chroniony ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe w celu „zachowania oraz popularyzacji tych wartości w warunkach zrównoważonego rozwoju”.

Grzegorz Rekiel



**Łukasz Gołąb**  
radny

## Gmina nie podejmuje żadnych działań

Powstanie parku wpisane jest również m.in. w Program Ochrony Środowiska Gminy Parczew. Niestety, od lat gmina nie podejmuje żadnych działań zmierzających do realizacji planów, na co wielokrotnie zwracałem uwagę.



**Michał Bożym**  
zastępca burmistrza Parczewa

## Jeżeli Rada Miejska widzi taką potrzebę...

Utworzenie parku krajobrazowego może nastąpić również na wniosek rady gminy, na obszarze której park krajobrazowy miałby zostać utworzony. Jeżeli Rada Miejska w Parczewie widzi taką potrzebę, należy zainicjować powołanie Parczewskiego Parku Krajobrazowego.

## Ważna ankieta dla mieszkańców

**Do wypełniania ankiety dotyczącej mieszkań na wynajem zachęcają mieszkańcy przedstawię gminy Parczew.**

Przypomnijmy. W Białej Podlaskiej została powołana spółka SIM KZN Południowo-Podlasie, którą tworzy 16 gmin, w tym Parczew.

– Ratusz planuje wybudować w Parczewie w ramach tworzonej spółki blok lub bloki na działce, którą spółka pozyska z zasobów Krajowego Zasobu Nieruchomości oraz niewielkiej działce przylegają-

cej, którą przekaze do spółki gmina. Obie położone są przy al. JP II w Parczewie – pisaliśmy kilka miesięcy temu.

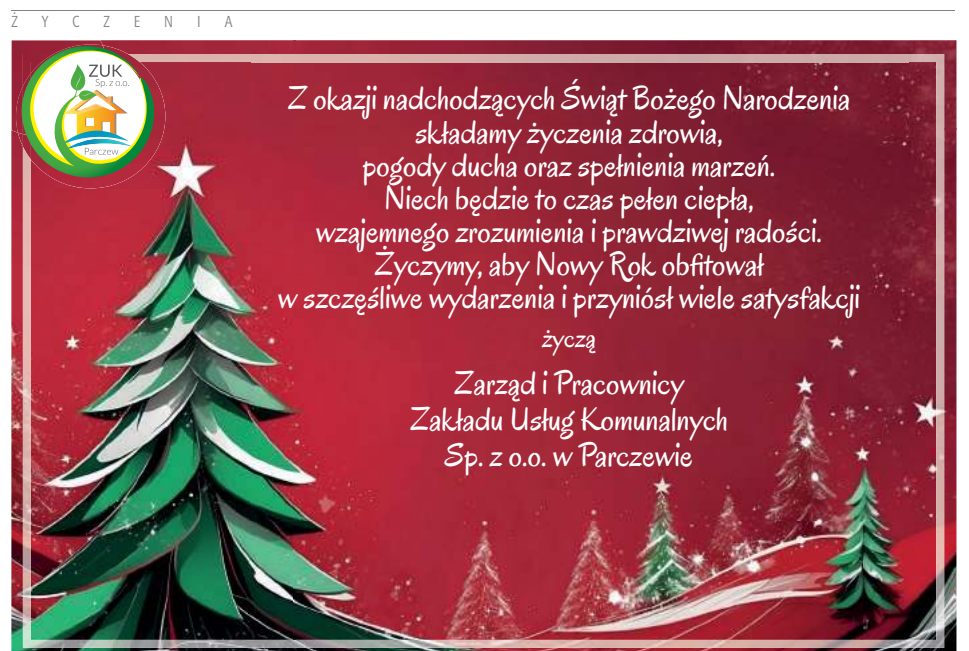
Nowe mieszkania na wynajem mają być przeznaczone dla osób, które nie mają zdolności kredytowej, ale są w stanie spłacać czynsz.

Gmina Parczew przygotowała ankietę dla osób, które byłyby zainteresowane wynajmem mieszkania. Ankieta będzie dostępna na stronie internetowej gminy Parczew do 14 stycznia. Osoby zainteresowane wypełnieniem formularza w formie papierowej będą mia-

ły taką możliwość w Urzędzie Miejskim Parczew oraz w siedzibie Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej – SIM Południowo-Podlasie (ul. Francuska 136, Biała Podlaska).

– Opinie są dla nas niezwykle cenne, a zebrane informacje pomogą nam lepiej zaplanować inwestycje. Prosimy o szczerą odpowiedź, ponieważ zależy nam na uzyskaniu wiarygodnych informacji – apelują urzędnicy.

GR



# Gmina Siemień najlepsza w województwie

Wszystkie złożone przez gminę wnioski otrzymały dofinansowanie. 100-procentowa skuteczność w pozyskiwaniu środków unijnych to droga do sukcesu, a przede wszystkim zadowolenia mieszkańców.

Ranking Samorządów „Rzeczpospolitej” jest uznawany za jeden z najbardziej prestiżowych i wiarygodnych w Polsce. Od 19 lat redakcja „Rzeczpospolitej” ocenia dokonania lokalnych władz w Polsce, pozwala wyłonić i pokazać te samorządy, które najlepiej dbają o zrównoważony rozwój.

Zasady rankingu ustala niezależna kapituła, której przewodniczący był premier RP, prof. Jerzy Buzek. W jej skład wchodzi także przedstawiciele organizacji samorządowych, organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele redakcji „Rzeczpospolitej”.

Zgodnie z przyjętą przez kapitułę metodologią ranking weryfikuje skuteczność działań władz samorządowych w kształtowaniu zrównoważonego rozwoju wspólnoty lokalnej.

– To piąte miejsce w rankingu najlepszych samorządów w Polsce i pierwsze w województwie lubelskim, to zwieńczenie wszystkich naszych starań, wyzwań i problemów, z którymi mierzymy się każdego dnia – mówi Tomasz Kanak, wójt gminy Siemień. – Sukces jest ogromny, biorąc pod uwagę, że ocenie poddanych zostało 1513 gmin wiejskich z terenu kraju. W tym miejscu chciałbym z całego serca podziękować moim pracownikom oraz współpracownikom, którzy mają swój wymierny



Pamiątkowy dyplom wójt Tomasz Kanak odebrał z rąk redaktora naczelnego Rzeczpospolitej Bogusława Chraboty

udział w tym sukcesie. Jesteśmy po to, by wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. Bez nich nie byłoby tej nagrody – podkreśla z radością wójt.

Tylko w tym roku gmina zakończyła inwestycje drogowe o wartości ok. 15 mln zł, dzięki tym środkom wyremontowano ok. 6,5 km dróg powiatowych. W tegorocznej edycji kryteria oceny to ok. 30 wskaźników wyliczanych na podstawie publicznie dostępnych baz danych GUS oraz Ministerstwa Finansów. O ostatecznej pozycji w rankingu decyduje suma punktów uzyskanych w trzech filarach zrównoważonego rozwoju.

W obszarze „trwałość ekonomiczno-finansowa” oceniane były wskaźniki dotyczące zdolności samorządu do zwiększania dochodów własnych w tym dochodów z podatków, umiejętności pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania, efektywności zarządzania budżetem bieżącym oraz budowy potencjału rozwojowego.

W obszarze „trwałość społeczna” oceniane były te obszary działalności samorządów, które

Przyjęty w grudniu 2022 r. budżet na 2023 r. wynosił **40 439 057,39 zł**, w 2019 r. było to **22 871 117,62 zł**.

W ciągu 4 lat zwiększono wydatki inwestycyjne o prawie 340 procent (z 6 374 993,10 zł do 21 862 327,01 zł)

mają największy wpływ na jakość życia mieszkańców. Brane były tu pod uwagę dane o wydatkach samorządu na usługi w zakresie edukacji, kultury, czy sportu, transportu publicznego oraz wymierne efekty tych nakładów, np. miejsca dla dzieci w żłobkach czy przedszkolach.

W obszarze „trwałość środowiskowa” nacisk położony był na kwestie związane z ochroną środowiska i dostosowaniami do zmian klimatycznych. Wskaźniki dotyczyły między innymi nakładów na zieloną infrastrukturę, efektywności gospodarki wodno-kanalizacyjnej, poziomu selektywnej zbiórki odpadów czy długości ścieżek rowerowych.

ema



Droga była w fatalnym stanie, a jej przebudowa trwała niespełna trzy miesiące. To jedna z wielu dróg w gminie Siemień remontowana przy wsparciu środków unijnych, a remonty dotyczyły również dróg powiatowych w Siemieniu, Woli Tulnickiej, Tulnikach, Władysławowie i Wierchowinach Nowych



Wśród kluczowych gminnych inwestycji znalazła się budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego przy Zespole Placówek Oświatowych w Siemieniu. Choć boisko jest usytuowane na terenie szkoły, jest otwarte dla wszystkich mieszkańców gminy

Życzymy Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego Roku z bożym błogosławieństwem  
w blasku życzliwości bliźnich.

Niech nadchodzący rok  
pozwoli nam pomnożyć dobro wspólne  
a zdrowie i radość tworzenia  
przyczyni się do realizacji  
osobistych marzeń i planów.

Jarosław Koczkodaj  
Wójt Gminy  
Ulan-Majorat



Leszek Lipiński  
Przewodniczący Rady Gminy  
Ulan-Majorat



## Radzyński szpital na razie nie szczepi na Krakena

- Dotychczasowe punkty szczepień Covid już nie funkcjonują. Szczepienia mogą robić poradnie POZ - rozszerzony został katalog usług w POZ o realizację szczepionki.

- Aby szczepienia mogły być realizowane, konieczne jest założenie na gabinet.gov.pl terminarzy, aby pacjenci mogli się zapisywać - ta opcja ma być dostępna od 15 grudnia - wyjaśnia Robert Lis, dyrektor szpitala.

Następnie należy zamówić szczepionki przez system usług elektronicznych RARS. Fakt zamówienia spowoduje, że dany POZ znajdzie się na liście tzw. punktów szczepień, wtedy pacjenci chcący się zaszczepić będą mogli odpowiednio do danej



Dotychczasowe punkty szczepień Covid już nie funkcjonują

lokalizacji dzwonić i się zapisywać.

- Przygotowujemy się do operacji szczepień i mam nadzieję, że będzie to możliwe już w przyszłym tygodniu. Chętnych prosimy o śledzenie wykazu punktów szczepień - zaznacza dyrektor.

Ż Y C Z E N I A



PRODUCENT PODŁOŻA  
DO UPRAWY PIECZAREK

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery, ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr. Niech radość i spokój Świąt Bożego Narodzenia, poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia towarzyszą Państwu przez cały Nowy Rok.

Zarząd firmy  
KAROL KANIA I SYNOWIE

WWW.KANIA.NET.PL

## NEKROLOGI

## ŁUKÓW

**Henryk Orzełowski**  
83 lata, zm. 8 grudnia,  
Łuków

**Jan Janusz Jastrzębski**  
55 lat, zm. 12 grudnia,  
Łuków

**Teresa Pszczółkowska**  
64 lata, zm. 9 grudnia,  
Gąsiory

**Teresa Wiszniewska**  
82 lata, zm. 14 grudnia,  
Szaniawy - Matysy

**Wiesław Kazana**  
73 lata, zm. 10 grudnia,  
Łuków

Hades Łuków  
Tel. 25 798 37 35

**Jarosław Korlaga**  
55 lat, zm. 11 grudnia,  
Gręzówka

## PARCZEW

**Maria Klubińska - Rudnicka**  
65 lat, zm. 7 grudnia,  
Komarówka Podl.

**Krystyna Prus**  
65 lat, zm. 11 grudnia,  
Parczew

**Halina Żelazowska z d. Oleszczuk**  
66 lat, zm. 7 grudnia,  
Parczew

**Marianna Dzyr**  
100 lat, zm. 13 grudnia, Gęs

**Franciszka Szynkaruk**  
80 lat, zm. 13 grudnia,  
Parczew

**Marianna Chilimoniuk**  
91 lat, zm. 11 grudnia,  
Parczew

**Janina Antol**  
68 lat, zm. 13 grudnia,  
Parczew

**Adama Dymicki**  
49 lata, zm. 11 grudnia,  
Milanów

Usługi Pogrzebowe  
Kochanowski  
Tel. 509 412 470

## RADZYŃ PODLASKI

**Elżbieta Koczkodaj**  
76 lat, zm. 7 grudnia,  
Radzyń

**Franciszka Michalska**  
79 lat, zm. 12 grudnia, Ulan

**Witold Domański**  
49 lat, zm. 8 grudnia, Ulan

**Paweł Opolski**  
42 lata, zm. 13 grudnia,  
Żabików

**Danuta Migal**  
76 lat, zm. 11 grudnia, Płudy

**Halina Balbier**  
78 lat, zm. 13 grudnia,  
Turów

**Marek Witkowicz**  
53 lata, zm. 12 grudnia,  
Radzyń

PUK Radzyń Podlaski  
Tel. 83 352 63 89

## BIAŁA PODLASKA

**Rafał Krok**  
42 lata, zm. 7 grudnia,  
Biała Podlaska

**Krzysztof Grudziński**  
70 lat, zm. 11 grudnia,  
Biała Podlaska

**Janusz Musiejuk**  
78 lat, zm. 8 grudnia, Biała  
Podlaska

**Wanda Siemińska**  
87 lat, zm. 11 grudnia,  
Międzyrzec

**Marian Ochmański**  
87 lat, zm. 8 grudnia,  
Dąbrowica Duża

**Robert Denisiuk**  
48 lat, zm. 11 grudnia, Biała  
Podlaska

**Krzysztof Gałęcki**  
56 lat, zm. 9 grudnia,  
Ossówka

**Bogdan Jarocki**  
72 lata, zm. 12 grudnia,  
Huszcza

**Alina Nikończuk**  
94 lata, zm. 9 grudnia,  
Międzyrzec

**Irena Jewała**  
74 lata, zm. 12 grudnia,  
Biała Podlaska

**Zyta Klimowicz**  
87 lat, zm. 10 grudnia,  
Biała Podlaska

**Edward Puszkarski**  
73 lata, zm. 13 grudnia,  
Międzyrzec

**Andrzej Czamera**  
66 lat, zm. 10 grudnia,  
Biała Podlaska

**Mirosław Tarkowski**  
74 lata, zm. 13 grudnia,  
Międzyrzec

**Krystyna Kuzaka**  
80 lat, zm. 11 grudnia,  
Biała Podlaska

**Janina Duda**  
88 lat, zm. 13 grudnia,  
Brzozowica Duża  
HADES Biała Podlaska  
Tel. 83 344 35 24

## Bohaterski patrol. Policjanci uratowali dwie osoby z pożaru

## RADZYŃ PODLASKI:

Policjanci z Radzyna Podlaskiego jako pierwsi dojechali na miejsce pożaru domu, gdzie było dwóch mężczyzn. Weszli do budynku i wyprowadzili na zewnątrz 54-latkę, a nieprzytomnego 45-latka wynieśli.

W poniedziałek, 11 grudnia sierżant Arleta Sobieszek i młodszy aspirant Mariusz Semeniu, policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim, dowiedzieli się o pożarze domu jednorodzinnego w Suchowoli w gminie Wołyń.

Po dojechaniu na miejsce funkcjonariusze zauważyli kłęby dymu i ogień wydobywający się przez stłuczone od temperatury okna. Wiedzieli, że w środku budynku znajdują się dwie osoby. Policjanci weszli do środka domu, wewnątrz którego zauważyli leżącą na podłodze osobę, która - jak się okazało - była nieprzytomna. Bezwzględnie wynieśli ją na zewnątrz budynku. Następnie po powrocie w jednym z pomieszczeń odnaleźli drugiego mężczyznę. Funkcjonariusze tak-



Sierżant Arleta Sobieszek i młodszy aspirant Mariusz Semeniu uratowali dwie osoby, które uwięzione były w płonącym domu

że wyprowadzili go na zewnątrz. Kontakt z poszkodowanymi był utrudniony - informuje starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.

54-letni właściciel domu oraz 45-latek, który ma problemy z poruszaniem się, obaj mieszkańcy gm. Wołyń, z objawami zatrucia czadem zostali przewiezieni do szpitala.

Policjanci również trafili pod opiekę lekarzy, ale jeszcze tego samego dnia wrócili do służby.

Joanna Niećko



Pożar wybuchł w domu jednorodzinnym w Suchowoli w gminie Wołyń

Paczki świąteczne trafią do Polaków zza wschodniej granicy

## Akcja „Polacy – Rodakom” w Łukowie. Każda paczka z opłatkiem

To już 23. edycja Akcji „Polacy – Rodakom”, której organizatorem jest senator Stanisław Gogacz.

W ZS nr 1 w Łukowie odbyła się uroczystość związana z oficjalnym przekazaniem paczek świąteczno-noworocznych dla Polaków mieszkających za wschodniej granicy. Na miejscu pojawił się ks. Michał Bajcar z Ukrainy, który zna potrzeby Polaków na wschodzie i pełni rolę gwaranta, że ofiarowane paczki trafią we właściwe ręce.

Senator Gogacz zaznaczył, że powiat łukowski zebrał imponującą liczbę paczek: „My po okresie pandemii powracamy do tych utartych sposobów zbierania darów, przygotowania paczek. To nie będzie tak, jak przed pandemią, 4 tys. W Łukowie będzie przygotowanych około 500 paczek. Pierwsze paczki już zostały przygotowane, te paczki będą dziś przewożone”.

- Jeżeli chodzi o zawartość paczek, można powiedzieć, że doprowadziliśmy to do pewnego standardu. Są w niej około 2



Ks. Michał Bajcar: Ta pomoc idzie do Polaków, do naszych rodaków i ta pomoc jest tak odbierana, że nami się ktoś interesuje. (fot. Patryk Pytlak)



**Stanisław Gogacz**  
senator, organizator akcji

**To, co kupimy z przekonaniem, że chcemy pomóc Polakom, to jest najwspanialsze, co może się w tej paczce znaleźć (fot. Patryk Pytlak)**

kg konserw, produkty mączne, artykuły spożywcze o długim terminie przechowywania, jest opłatek, jest list od Polaków, jest maskotka - powiedział organizator zbiórki.

- To, co kupimy z przekonaniem, że chcemy pomóc Polakom, że chcemy być blisko, to jest najwspanialsze, co może się w tej paczce znaleźć - dodał senator Gogacz. Organizator

podziękował za zaangażowanie lokalnym samorządom, szkołom, przedszkolom, przedsiębiorcom oraz druhom z OSP Nurzyna i Charlejew. Zbiórka obejmowała szeroką gamę produktów, które trafią do polskich rodzin na Ukrainie. Każda paczka została dodatkowo wzbogacona o opłatek z polską flagą.

Ks. Michał Bajcar: Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym darczyńcom, modlimy się za nich

Ks. Michał Bajcar z Ukrainy, komentując akcję, podkreślił jej szczególną potrzebę w kontekście trwającej wojny na Ukrainie: „Ta pomoc idzie do Polaków, do naszych rodaków i ta pomoc jest tak odbierana, że nami się ktoś interesuje”. Dodatkowo Ksiądz Bajcar wyraził wdzięczność wobec darczyńców i podkreślił wagę wsparcia modlitwami, aby paczki dotarły do potrzebujących.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym darczyńcom, modlimy się za nich - powiedział ks. z Ukrainy, Michał Bajcar.

Patryk Pytlak  
BIA

XVI edycja „Czerwonej Róży dla niej” w Kąkolewnicy za nami

# Nasz patronat. Setki prac z całej Polski, 77-latek najstarszym uczestnikiem



Wyróżnieni w kategorii klas I-IV - proza

Jeden z najbardziej uznanych konkursów literackich w Polsce miał swój finał 10 grudnia w Kąkolewnicy. To właśnie tam po raz szesnasty odbyło się rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Ireny Golec „Czerwona Róża dla niej”. „Wspólnota” objęła to wydarzenie patronatem medialnym.

Przez ostatnie miesiące do Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy spływały prace w kategoriach poezja i proza. 10 grudnia w sali GOK-u odbyło się oficjalne nagrodzenie najlepszych zgłoszeń. Komisja w składzie Urszula Gierszon,

Elżbieta Kancik i Zofia Goławska, dokonała oceny blisko 300 prac w czterech kategoriach wiekowych. Wszystkie wyróżnione osoby mogły liczyć na nagrody finansowe ufundowane przez rodzinę patronki konkursu, Starostwo Powiatowe w Radzynie Podlaskim, Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim i Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy.

Wśród tematyki poruszanej w utworach tegorocznej edycji, organizatorzy odnotowują m.in. piękno polskiej jesieni, przyjaźń ze zwierzętami, zabytki sakralne czy przyrodę nadbużańską. Prace napłynęły z całej Polski. Najmłodszy uczestnik tegorocznej edycji miał 9 lat. Najstarszy - 77.



**Anna Mróz**  
wójt gminy Kąkolewnica

### Docenienie zasłużonych mieszkańców gminy

- Śmiało można powiedzieć, że jest to jeden z największych konkursów literackich w Polsce. Zgłoszenia pojawiają się z najdalszych zakątków naszego kraju, z czego bardzo się cieszę i zawsze będę wspierała projekty kulturalne, które są w naszej gminie od kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat. Zwłaszcza, jeśli chodzi o tak zasłużone osoby w historii gminy Kąkolewnica, jak pani Irena Golec. Jeszcze raz gratuluję wszystkim nagrodzonym osobom.

**Więcej zdjęć na:**  
[radzyn.24wspolnota.pl](http://radzyn.24wspolnota.pl)



Nagrody wręczyła wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski oraz radny powiatu radzyńskiego - Tadeusz Sławewski

**POEZJA:**  
**Klasy I-IV**

1. Amelia Paczuska godło „Róża” (ZO w Polskowie)
2. Karol Kowalewski godło „Dix” (ZO w Polskowie)
3. Ewelina Stefańska godło „Biedronka” (SP w Żakowoli Poprzecznej)

**Wyróżnienia:**

- Hubert Sójka godło „Harness” (ZO w Polskowie)
- Cezary Kłopotek godło „Feliks” (SP w Turowie)

**Dzieci i młodzież szkół podstawowych klasy V-VIII**

1. Sara Gosek godło „Chiara” (ZO w Polskowie) oraz Amelia Kokoszkiewicz godło „Kokosanka” (SP w Krzewicy)
2. Paulina Sitkowska godło „Pynio” (ZO w Kąkolewnicy) oraz Izabela Siłuszka godło „Marzyciel” (SP w Krzewicy)
3. Filip Zalewski godło „Zbynu” (ZO w Polskowie) oraz Łukasz Oleksiuk godło „Luki” (SP w Rogoźnicy)

**Wyróżnienia:**

- Gabriela Sierpień godło „BFG” (ZO w Polskowie)
- Antonina Głowniak godło „Fibi” (ZO w Kąkolewnicy)
- Maja Zacharuk godło „Hiacynta” (ZO w Kąkolewnicy)
- Noemi Borysiuk godło „Sarenka 001” (SP w Turowie)

**Młodzież szkół średnich**

1. Julia Zięńczuk godło „Da Vinci” (LO w Międzyrzeczu Podlaskim)
2. Dominika Śledź godło „Kwiat” (I LO w Radzynie Podlaskim)
3. Aleksandra Kunaszyk godło „Alesandro” (LO w Międzyrzeczu Podlaskim)

**Wyróżnienie:**

Karol Siemionek godło „Księżycowe Opowieści” (I LO w Radzynie Podlaskim)

**Dorośli**

1. Tadeusz Charmuszko godło „Latolistek” (z Suwałk) oraz Piotr Zemanek godło „Platon” (z Bielska-Białej)
2. Maciej Henryk Modzelewski godło „Izydor” (z Warszawy) oraz Mariola Kruszevska godło „Wahadło” (z Mińska Mazowieckiego)
3. Agnieszka Maj godło „Tost” (z Gołębka) oraz Jan Gubisz godło „Gołoborze” (z Kielc)

**Wyróżnienia:**

- Krystyna Gudel godło „Jesion” (z Suchowoli, woj. podlaskie)
- Andrzej Halicki godło „Nostalgia” (z Białej Podlaskiej)
- Maciej Matejek godło „Teo” (z Żakowoli Radzyńskiej)
- Adam Bolesław Wierzbicki godło „Życie w stanie gotowości” (z Dłużka, woj. lubuskie)
- Zygmunt Kot godło „Rafał” (z Kobyłki, woj. mazowieckie)

**PROZA:**  
**Dzieci szkół podstawowych klasy I-IV**

1. Hanna Gałęcka godło „Niania” (ZO w Brzozowicy Dużej)
2. Aleksandra Sójka godło „Jesieniarz” (ZO w Brzozowicy Dużej) oraz Oliwia Podgajna godło „Kity Queen” (ZPO3 w Międzyrzeczu Podlaskim)
3. Mikołaj Goś godło „Miko” (ZPO3 w Międzyrzeczu Podlaskim) oraz Maja Sobota godło „Majessa” (ZO w Brzozowicy Dużej).

**Wyróżnienie:** Kacper Gałęcki godło „Karlos” (ZO w Brzozowicy Dużej).

**Dzieci i młodzież szkół podstawowych klasy V-VIII**

1. Monika Ochnio godło „Mona X” (ZO w Kąkolewnicy) oraz Maksymilian Cap godło „Maxksiu” (ZPO3 w Międzyrzeczu Podlaskim)
2. Zuzanna Matejek godło „Venus” (ZO w Kąkolewnicy) oraz Julia Maciejewska godło „Wiktoria” (ZO w Polskowie)
3. Anna Tymoszuć godło „Muchomorek” (SP w Krzewicy) oraz Gabriela Sierpień godło „BFG” (ZO w Polskowie)

**Wyróżnienia:**

- Aleksandra Gil godło „Mikooo66” (SP w Turowie)
- Monika Swórska godło „Aleksa” (SP w Rzeczy)

**Młodzież szkół średnich**

1. Anna Oleksiuk godło „O!Anna” (LO w Międzyrzeczu Podlaskim)
2. Maria Gorzelnik godło „Quidam” (I LO w Radzynie Podlaskim)
3. Karol Siemionek godło „Księżycowe Opowieści” (I LO w Radzynie Podlaskim) oraz Zyta Toczyńska godło „Atyz” (I LO w Radzynie Podlaskim)

**Wyróżnienia:**

- Alicja Ligęza godło „Alkalalka” (z Licht)
- Małgorzata Obroślak godło „Renee” (ZSP w Radzynie Podlaskim)

**Dorośli**

1. Nie przyznano.
2. Anna Kokot-Nowak godło „Viburnum” (z Przeźmierowa, woj. wielkopolskie) oraz Kamil Rycerz godło „Ryś” (z Siedlec)
3. Krzysztof Martwicki godło „Zgryz” (z Dreglina, woj. mazowieckie)

Wyróżnienie: Aleksandra Kowalik godło „Kolorowy motyl” (z Barłógów, woj. lubelskie)

**Niech Święta Bożego Narodzenia umocnią wiarę,  
odnowią nadzieję i przyniosą miłość.  
Niech będą źródłem pokoju i radości  
oraz wszelkiego dobra na każdy dzień Nowego Roku.**

**Życzymy, w imieniu radnych Gminy Łuków,  
pracowników Urzędu Gminy oraz własnym,  
najpiękniejszych Świąt Narodzenia Pańskiego.**

**Przewodniczący Rady Gminy**  
**Tadeusz Federczyk**

**Wójt Gminy Łuków**  
**Mariusz Osiak**

**Boże Narodzenie 2023 r.**

# Parczew też ma swoją aferę wiatrakową. Sprawa mieie się przed sądem

Przed radzyńskim sądem utknał proces w sprawie „parczewskiej afery wiatrakowej”. Wiatraki stojące wzdłuż drogi wojewódzkiej numer 813, są o 20 metrów za niskie.

„Afera wiatrakowa” – to słowo robi w Polsce furorę w ciągu ostatnich dni. Jak przypomina portal tysol.pl, grupa posłów Polski 2050-TD i KO pod koniec listopada wniosła do Sejmu projekt nowelizacji ustawy dot. wsparcia odbiorców energii, przedłużający zamrożenie cen energii do 30 czerwca 2024 r.

Projekt zawierał jednak również przepisy liberalizujące stawianie farm wiatrowych i wiatraków w Polsce. Miał umożliwić budowę cichych wiatraków w odległości zaledwie 300 m od zabudowań.

Autorzy projektu zaproponowali też rozszerzenie katalogu inwestycji strategicznych o elektrownie wiatrowe, co oznacza, że nie trzeba byłoby analizować zgodności ich loka-



Wiatraki stoją w pobliżu DW 813. Kontrola Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie wykazała, że są za niskie o około 20 metrów

lizacji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – czytamy na łamach portalu tysol.pl. Po protestach projekt dotyczący wiatraków został wycofany.

## Swoją aferę wiatrakową ma też gmina Parczew

Chodzi o zbudowane kilka lat temu elektrownie wiatro-

we położone w rejonie miejscowości Wierzbówka oraz Jasionka (gmina Parczew) wzdłuż drogi wojewódzkiej numer 813.

Parczewska prokuratura w 2018 roku skierowała do radzyńskiego sądu akt oskarżenia m.in. przeciwko inspektorom Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Lublinie.

– Prokuratura zarzuca urzędnikom, że nie dopełnili obowiązków służbowych. Nie sprawdzili, czy wysokości elektrowni wiatrowych są zgodne z projektami budowlanymi.

## Sprawa ciągnie się od kilku lat m.in. ze względu na to, że sąd powoływał dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa

Następnie w protokołach kontroli poświadczali nieprawdę, wskazując, że budowle są zgodne z projektem architektoniczno-budowlanym. W ten sposób działali na szkodę interesu publicznego i prywatnego mieszkańców Jasionki i Wierzbówki. Kontrola Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie wykazała bowiem, że wiatraki są za niskie o około 20 metrów – pisał kilka lat temu.

## Sprawa toczy się już od... pięciu lat

Przed sądem stanął m.in. Stanisław R., którego śledczy oskarżyli o to, że jako kierownik budowy poświadczyl nieprawdę w dokumentach decydujących o wydaniu decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Miał wskazać, że inwestycje zostały wykonane zgodnie z projektem budowlanym, co nie było zgodne z prawdą.

Z kolei Przemysławowi G. parczewska prokuratura zarzuca, że jako starszy inspektor Lubelskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego podczas kontroli elektrowni wiatrowej nie dopełnił obowiązków służbowych.

– Zaniechał sprawdzenia, czy inwestycja jest zgodna z projektem budowlanym w zakresie jej wysokości, a następnie w sporządzonym protokole kontroli poświadczyl nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Wskazał, że kontrolowany obiekt budowlany jest zgodny z projektem architektoniczno-budowlanym, co nie było zgodne z obowiązującym stanem faktycznym co do wysokości wykonanej elektrowni

wiatrowej – czytamy w akcie oskarżenia.

Przed sądem stanął również Piotr L., starszy inspektor WINB, który miał nie dopełnić obowiązków służbowych. O poświadczanie nieprawdy został oskarżony Wojciech Ś., inspektor nadzoru budowlanego.

Sprawa ciągnie się od kilku lat m.in. ze względu na to, że sąd powoływał dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa. Z tego względu przez pewien czas proces był odroczony bez terminu.

Z kolei na niedawnej rozprawie nikt nie został przesłuchany.

– Radzyński sąd wyznaczył termin kolejnej rozprawy na 15 stycznia 2024 roku. Mają być o nim zawiadomieni nieobecni oskarżeni i oskarżyciele posiłkowi oraz wezwany biegły z zakresu budownictwa – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Za poświadczanie nieprawdy grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Za niedopełnienie obowiązków grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

Dyrekcja rozmawia z ministerstwami. Czy efektem będzie strumień pieniędzy na podwyżki?

## Kryzys w PIWet-PIB w Puławach. „Dyrekcja w pełni popiera postulat, jednakże...”

Napięta sytuacja w strategicznej jednostce badawczej w kraju. Pracownicy mającego siedzibę w Puławach PIWet-PIB mają dość zarobków na poziomie najniższej krajowej. I rozważają radykalne kroki. „Pracownikom Instytutu, po spełnieniu przesłanek ustawowych, przysługuje prawo do strajku” – przyznaje dyrekcja jednostki.

### Mają tego dosyć

W poprzednim wydaniu „Wspólnoty” opisaliśmy, z jakimi problemami mierzy się Państwowy Instytut Weterynaryjny-Państwowy Instytut Badawczy, który mieści się w Puławach. Większość liczącej 556 osób załogi ma wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej. W jednostce od czterech lat trwa spór zbiorowy. Przy puławskich ulicach stanęły nawet billboardy informujące o fatalnej sytuacji pracowników PIWet-PIB.

– Mamy tego po prostu dosyć – mówiła w rozmowie ze „Wspólnotą” Mirosława Kmiecik, przewodnicząca Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników PIWet-PIB.

## Stanisław Winiarczyk dyrektor PIWet-PIB Pracownikom Instytutu po spełnieniu przesłanek ustawowych przysługuje prawo do strajku. Jednakże Instytut podejmie wszystkie możliwe działania, aby zapobiec takiej sytuacji

W związku z brakiem regulacji płacowych dochodzi do kuriozalnych sytuacji – doświadczeni pracownicy naukowcy zarabiają tyle samo, a nawet mniej, niż nowo zatrudniony pracownik na stanowisku robotniczym z wykształceniem podstawowym.

Pracownicy PIWet-PIB oczekują szybkiej i zdecydowanej reakcji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki, które decydują o finansowaniu jednostki. W przeciwnym razie ogłoszą strajk.

### Skąd wziąć pieniądze?

Dziennikarz „Wspólnoty” próbował skontaktować się z dyrektorem PIWet-PIB, ale żaden z przedstawicieli władz instytutu nie był uchwytany. Dlatego pytania o sytuację w jednostce przesłaliśmy drogą mailową.

Czy dyrekcja popiera postulaty pracowników? Czy w ramach budżetu Instytutu istnieje możliwość zwiększenia budżetu płacowego?

Czy sytuacja związana z wynagrodzeniami wpływa negatywnie na politykę kadrową Instytutu? Jakie zagrożenia niosłby za sobą ewentualny strajk pracowników Instytutu?

„Dyrekcja PIWet-PIB w pełni popiera postulat godziwego wynagradzania za pracę osób zatrudnionych w PIWet-PIB, jednakże aktualna sytuacja finansowa Instytutu nie pozwala na dokonanie systemowych zmian w zakresie wysokości wynagrodzenia za pracę. W chwili obecnej Instytut intensywnie poszukuje środków na pokrycie wzrostu wynagrodzeń związanego z podniesieniem płacy minimalnej. Służą temu ostatnio podjęte rozmowy z nowym kierownictwem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a w przyszłości z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego” – czytamy w odpowiedzi, podpisaną przez prof. dr hab. Stanisława Winiarczyka, dyrektora PIWet-PIB w Puławach.

„Pracownikom Instytutu po spełnieniu przesłanek ustawowych przysługuje prawo do strajku. Jednakże Instytut podejmie wszystkie możliwe działania, aby zapobiec takiej sytuacji. Aktualnie, pomimo braku możliwości systemowego podniesienia wynagrodzeń, pracownicy PIWet-PIB w sposób nieprzerwany realizują powierzone im zadania, zaś Instytut w pełni wywiązuje się z przypisanych mu zadań statutowych i zobowiązań umownych” – informuje prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk.

### Co oznacza strajk?

W swojej odpowiedzi nie odnosi się natomiast do pytań o wpływ sytuacji na politykę kadrową i zagrożenia, jakie niosłby za sobą ewentualny strajk pracowników Instytutu. Na te zagadnienia zwracała uwagę przewodnicząca NSZZ Pracowników PIWet-PIB, którą cytowaliśmy w poprzednim artykule.

– Przez te lata, głównie z powodów finansowych, odeszło z Instytutu kilkudziesięciu doświadczonych pracowników, cennych naukowców z tytułami doktora habilitowanego, wielu lekarzy weterynarii, magistrów

i innych pracowników z komórek wspomagających – wskazała Mirosława Kmiecik.

Strajk pracowników PIWet-PIB to m.in. wstrzymanie wykonywania badań w zakresie chorób zakaźnych zwierząt (m.in. wścieklizna, ptasia grypa, SARS-CoV-2, ASF) oraz badań żywności pochodzenia zwierzęcego, co z kolei powodowałoby opóźnienia w eksporcie żywności zwierzęcego pochodzenia, a w konsekwencji straty dla producentów. Zostałaby zachwiana kontrola produktów żywnościowych i pasz, a także badania diagnostyczne zwierząt.

### Strategiczna rola

PIWet został powołany w 1945 roku jako jednostka badawczo-rozwojowa, nadzorowana przez ministra rolnictwa. W 2003 roku otrzymał status państwowego instytutu badawczego.

Instytut jako jednostka naukowo-badawcza ma strategiczną rolę szczególnie w sytuacjach kryzysowych. To tam przeprowadzane są badania w związku z m.in. wybuchem afrykańskiego pomoru świń - ASF, grypy ptaków, zakażeń SARS-CoV-2 u norek, skażeń żywności czy wreszcie zeszłorocznym skażeniem Odry.

Dominik Smagała

## Krwawa bójka z narkotykami w tle

Na początku miesiąca w Białej Podlaskiej zostali zaatakowani mężczyźni, jednak początkowo pokrzywdzeni nie chcieli o tym informować policjantów.

– Z relacji dwóch pokrzywdzonych wynikało, że grupa mężczyzn biła i kopała ich po całym ciele. Dodatkowo jeden ze sprawców ranił nożem 18-latkę – informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. – Zatrzymani zostali 4 mężczyźni w wieku 18-24 lat, mieszkańcy miasta i gminy Biała Podlaska. U 18-latki policjanci znaleźli tabletki ekstazy, natomiast u 24-latka amfetaminę.

Cała czwórka usłyszała zarzuty. 24-latek odpowie za bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia w warunkach recydywy. Został aresztowany. Jego trzech kompani trafili pod dozór policji.

Joanna Niecko

REG

Wyrok jest nieprawomocny. Do sądu wpłynęły już wnioski o jego uzasadnienie

# Były radny skazany po raz drugi. Kara w „zawiasach”

**POWIAT OPOLSKI:** Od części zarzutów sąd uniewinnił Marcina P. Ale nie od wszystkich.

To już drugi wyrok, jaki usłyszał były radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim i zarazem były kierownik tamtejszego Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Marcin P. problemów narobił sobie z dzierżawą ziemi, pobieranymi dopłatami i zatajonymi w oświadczeniach majątkowych dochodami z dopłat.

## Niewinny...

Drugi wyrok skazujący zapadł po trwającym półtora roku przewodzie sądowym pod koniec listopada. Jest nieprawomocny. Do sądu wpłynęły już wnioski o jego uzasadnienie. Złożyli je prokurator i obrońca oskarżonego Marcina P.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim uniewinnił byłego radnego od pięciu zarzucanych mu przez lubelską prokuraturę czynów. Wszystkie dotyczyły dokumentów, na podstawie których Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydawać miała Marcinowi P. decyzje o przyznaniu płatności obszarowych.



Marcin P. był radnym Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Mandat stracił w kwietniu 2021 roku po tym, jak został skazany za złożenie fałszywych oświadczeń majątkowych

Zdaniem śledczych podawane w oświadczeniach dane były nieprawdziwe. Bo, jak ustalili, na prawie 37 ha gruntów, jakie były radny dzierżawił od wspólnoty gruntowej wsi Rybitwy, nie była prowadzona żadna działalność rolnicza. A zatem radnemu nie przysługiwały dopłaty. W grę wchodziły niemałe kwoty, w sumie ponad 400 tys. zł.

Śledczy nie mieli wątpliwości, że Marcin P., składając dokumenty, wprowadził urzędników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Ale sąd zdania prokuratury nie podzielił. W ocenie sądu nie

doszło do wyłudzenia dopłat w latach 2012 – 2016. Z ośmiu zarzucanych mu przez śledczych czynów, jakie znalazły się w akcie oskarżenia, sąd uniewinnił byłego radnego z pięciu.

## ... Ale jednak winny

Co do trzech pozostałych zarzutów dotyczących lat 2017 – 2019 i składanych wniosków o przyznanie dopłat, sąd uznał Marcina P. za winnego wyłudzenia pieniędzy z ARiMR.

I tak w 2017 i 2018 roku były radny przedstawił w Agencji zawierające nieprawdę oświadczenie, które uprawniało do otrzymania dopłat. Wskazał w nim powierzchnię użytkowaną rolniczo – prawie 37 ha, tymczasem powierzchnia kwalifikująca się do dopłat wynosiła niewiele ponad 12 ha. Śledczy ustalili ponadto, że na dwóch działkach nie była prowadzona jakakolwiek działalność rolnicza, a zatem Marcinowi P. nie przysługiwały dopłaty. Tymczasem na konto radnego wpłynęło w 2017 roku ponad 75 tys. zł, a rok później prawie 72 tys. zł.

Gdy afera z dopłatami ujrziała światło dzienne, Marcin P. zwrócił te pieniądze do Agencji. Stało się to w sierpniu 2019 roku.

A jeszcze niespełna miesiąc wcześniej, w lipcu, ubiegał się o przyznanie dopłat za 2019 rok. Złożył wniosek i liczył na około 72 tys. zł, ale tego samego dnia – jak ustalili śledczy – sam wycofał ten wniosek. Dopłat nie dostał.

W drugim procesie Marcin P. skazany został na siedem miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Ma pokryć też koszty sądowe.

## Dochód z dopłat zataił w oświadczeniach

Po pierwszym procesie Marcin P. stracił mandat radnego powiatowego. Stało się to w kwietniu 2021 roku po tym, jak został prawomocnie skazany za to, że w oświadczeniach majątkowych, jakie składał, nie ujawniał dzierżawionej od wspólnoty gruntowej ziemi i dochodów, jakie czerpał z tytułu pobieranych dopłat z ARiMR. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim wymierzył mu za to rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Mimo iż Marcin P. został skazany, to bez pracy nie pozostał. Dostał posadę w Opolskim Przedsiębiorstwie Komunalnym w Opolu Lubelskim. To gminna spółka, w której pracuje do dziś.

Agnieszka Ciekot - Hunek

# Znieważył i kopał policjantów. A oni chcieli mu dać prezent

**POWIAT OPOLSKI:** Szedł po zmierzchu bez odblasków, wtargnął pod radiowóz, a potem znieważył policjantów i naruszył ich nietykalność cielesną... To niedzielne wyczyny 33-letniego obywatela Ukrainy.

Policjanci podczas patroloowania gminy Wilków (powiat opolski) natknęli się na pieszego, który szedł drogą, nie mając elementów odblaskowych, w terenie niezabudowanym. Zamierzali go pouczyć i podarować odblaski, ale wtedy 33-letni mężczyzna... wtargnął pod zbliżający się radio-

wóz. Jak się szybko okazało, obywatel Ukrainy był pod wpływem alkoholu.

W czasie policyjnej interwencji stał się na dodatek agresywny i używał w stosunku do mundurowych słów niecenzuralnych. Za swoje zachowanie został w końcu zatrzymany. Ale lista przewinień 33-lata na tym się nie zakończyła. W czasie podróży na komendę udało mu się jeszcze naruszyć nietykalność cielesną funkcjonariuszy - kopał ich po nogach.

33-latek w poniedziałek (11 grudnia) usłyszał już zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej policjantów.

AG

A U T O P R O M O C J A

**W NASZ PORTAL**

**24wspolnota.pl**

# Sprytnie łupili auta. Ofiar szukali pod kantorami

**Lublin:** Policjanci zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy podejrzanych o włamanie do samochodów. Posługiwali się sprzętem uniemożliwiającym prawidłowe zamykanie pojazdów, a następnie kradli z nich gotówkę. Straty wyceniono na blisko 100 tys. zł.



Dwóch Ukraińców przechwytywało sygnał z kluczyków. Włamywali się do samochodów

- Mężczyźni typowali pod kantorami osoby, które wychodziły ze znaczną ilością gotówki, po czym wykorzystywali moment, kiedy użytkownik pojazdu wysiadał z niego, pozostawiając pieniądze w środku. Obywatele Ukrainy, posługując się specjalistycznym sprzętem uniemożliwiającym prawidłowe zamknięcie pojazdu, bezwzględnie otwierali pojazd i kradli z niego gotówkę. Straty wyceniono na blisko 100 tysięcy złotych. Ponadto, w celu

uniemożliwienia identyfikacji pojazdu, którym się poruszali, zakładali podrabiane tablice rejestracyjne - informuje młodszy aspirant, Małgorzata Skowrońska z KWP w Lublinie.

W trakcie zatrzymania funkcjonariusze znaleźli sprzęty służące do okradania aut, podrabiane tablice rejestracyjne oraz część skradzionych pieniędzy.

- Mężczyźni działali na terenie województwa lubelskie-

go oraz śląskiego, natomiast sprawa ma charakter rozwojowy. Niewykluczone, że na swoim koncie mają kradzieże dokonane na terenie innych województw - dodaje Skowrońska.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty. Zostali aresztowani.

Joanna Niecko

# Nie żyje drugi mężczyzna potrącony przez szynobus

Tragiczną informację przekazał pułkownik Robert Dąbek z Prokuratury Rejonowej w Lublinie.

Była niedziela, 3 grudnia, po godzinie dziesiątej.

Trzech pracowników kolei odśnieżało tory, używając do tego dmuchaw i słuchawek przeciwhałasowych. Niestety nadjeżdżający szynobus potrącił dwóch z nich.

Na miejscu zginął 64-letni mieszkaniec Świdnika. Drugi z mężczyzn po uderzeniu został odrzucony od torów. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Zaś trzeci z pracowników zdążył oskoczyć przed nadjeżdżającym szynobusem.

Jak informowaliśmy mężczyzna, który trafił do szpitala, był w stanie ciężkim. W środę, 13 grudnia zastępca Prokuratora Rejonowego w Lublinie, płk Robert Dąbek, po-

informował, że życia mężczyzny nie udało się uratować. Zmarł 8 grudnia.

W czwartek przeprowadzona została sekcja zwłok drugiej ofiary tego zdarzenia. - Czekamy na opinię dwóch sekcji. Cały czas są przesłuchiwanie świadkowie zdarzenia - mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie, Agnieszka Kępka.

Konrad Sławiński

Ż Y C Z E N I A

**Zdrowych, spokojnych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia.**

**Wszelkiej pomyślności w Nowym 2024 Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym**

życzy

**Stanisław Gogacz**  
Senator RP

# Lekarze z lubartowskiego szpitala z zarzutami. Za sprawę „chybionego poronienia”

Zdaniem Pauliny Sikory przez ich błędne działania omal nie doszło do usunięcia jej zdrowo rozwijającej się ciąży. Teraz wobec lekarzy z lubartowskiego szpitala zarzuty sformułowała Lubelska Izba Lekarska.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL. „Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

## 8-tygodniowa ciąża

O sprawie „Wspólnota Lubartowska” napisała jako pierwsza i było to niemal dokładnie rok temu. Paulina i Tomasz Sikora to mieszkańcy Lipniaka w gminie Kock. Wówczas 29-latek i 30-latka wychowywali dwójkę dzieci: 11-letnią Lenę i 8-letnie-

**dr n. med. Jacek Niezabitowski,**  
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL:  
**Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego**

go Antka. Starali się o kolejnego potomka. Sporą radość sprawił więc im pozytywny wynik testu ciążowego. Z wynikiem testu Paulina w połowie października 2022 roku trafiła do prywatnego gabinetu lekarki, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie. Celem było potwierdzenie ciąży.

- Przeprowadziła mi badanie USG. Nie uwierzyła mi, że to 3-tygodniowa ciąża. A byłam pewna tego, bo kontrolowałam sytuację. Stwierdziła, że to ciąża 8-tygodniowa. Martwa. Pokazywała mi na obrazie z USG plamkę i objaśniała: „Tu jest rączka, tu jest główka”. I dała mi skierowanie na oczyszczenie macicy - relacjonowała w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” Paulina Sikora.

Diagnoza: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy, bez oznak wydalenia. 30-latka zgłosiła się na Oddział Ginekologiczny

szpitala w Lubartowie następnego dnia.

## Dwie różne diagnozy

Dyżur tego dnia miał dr Mohammad Suleiman.

- Wstępne wyniki wskazywały na to, że to jest jednak bardzo wczesna ciąża, maksymalnie 4-tygodniowa. Doktor powtarzał, że potrzeba czasu, obserwacji i kolejnych badań. Miały zostać wykonane za dwa dni - relacjonowała Paulina. Tymczasem następnego dnia dyżur mieli inni lekarze.

- Wykonali mi kolejne badanie USG. Lekarz od razu potwierdził tezę lekarki, która postawiła pierwszą diagnozę: 8-tygodniowa martwa ciąża. Wraz z drugą lekarką zaproponowali mi tabletkę wczesnoporonną cytotec. Ma na celu oczyszczenie macicy. Lekarka już ją miała w ręku, tam w gabinecie - wspomina mieszkanka Lipniaka i zastrzega, że kate-

gorycznie odmówiła przyjęcia medykamentu.

Badania z kolejnego dnia, jak przekonywała Paulina Sikora, w tym USG wykazywały, że ciąża rozwija się prawidłowo i nie jest to poronienie chybione.

- Tymczasem trzeciego dnia mojego pobytu na oddziale dyżur miała lekarka, od której w prywatnym gabinecie usłyszałam pierwszą diagnozę. Powiedziała, że nawet pomimo wyników tych badań nie daje szans na to, by ciąża była prawidłowa. Chciała, żebym została jeszcze w szpitalu, by wykonać kolejne badanie krwi. Odmówiłam - dodała Paulina Sikora w rozmowie ze „Wspólnotą”.

„Pacjentka przyjęta do Oddziału z powodu poronienia chybionego. W Oddziale wykonano badania diagnostyczne - potwierdzono rozpoznanie. Wobec braku decyzji pacjentki wypisana do domu” - zapisano w szpitalnych dokumentach.

## Decyzja Izby Lekarskiej

Po wyjściu ze szpitala Paulina Sikora została pacjentką dr. Mohammada Suleimana. Le-

karz szybko potwierdził swoją diagnozę, postawioną jeszcze w SPZOZ-ie. W czerwcu 2023 roku na świat przyszła Marysia, córka Pauliny i Tomasza. W pełni zdrowa. Dziecko ma się dobrze, rozwija się znakomicie.

Tymczasem rodzice Marysi postanowili dochodzić swoich praw. Kontrole podjął Rzecznik Praw Pacjenta oraz Starostwo Powiatowe w Lubartowie (powiat sprawuje kontrolę zarządczą nad szpitalem). W obu przypadkach stwierdzono, że SPZOZ naruszył prawa Pauliny Sikory. Nie oznaczało to jednak wyciągnięcia konsekwencji wobec pracowników szpitala, którzy niewłaściwie zajmowali się Pauliną Sikorą. W obu przypadkach szpital dostał jedynie zalecenia do wdrożenia, by podobnych sytuacji uniknąć w przyszłości.

Sprawa trafiła też do prokuratury. Ta początkowo odmówiła wszczęcia postępowania, ale kilka tygodni temu sąd nakazał wszczęcie postępowania w tej sprawie.

Kolejną instytucją, która pod lupę wzięła dramat Pauliny Sikory, jest Lubelska Izba Lekarska. I to właśnie ona podjęła

jak dotąd najbardziej radykalne kroki w tej sprawie.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL.

Jak ustaliliśmy, zarzuty zostały sformułowane wobec trzech lekarzy, którzy brali udział w błędnym zdiagnozowaniu kobiety. Dotyczą naruszenia zasad etyki zawodowej.

Co dalej?

„Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

Artur Szczupakowski Dyrektor SPZOZ w Lubartowie w sobotę w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” przyznał, że nie ma wiedzy o zarzutach dla lekarzy. Dodał, że do szpitala w ubiegłym tygodniu wpłynęły zalecenia do wprowadzenia w szpitalu, obejmujące m.in. przeprowadzenia szkolenia dla pracowników.

Dominik Smagała

Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

## Banery przedświąteczne członków PiS zawisły w całym powiecie. I twierdzą, że to nie kampania...

**POWIAT ŁUKOWSKI:**  
Banery przedświąteczne z wizerunkami członków Prawa i Sprawiedliwości pojawiły się na terenie powiatu łukowskiego. Składają na nich życzenia świąteczne dla mieszkańców. Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia członkowie PiS z powiatu łukowskiego rozwiesili banery z wizerunkami „liderów” partii na terenie całego obszaru. W samym Łukowie życzenia świąteczne zawisły z podobizną Bartłomieja Bryka, radnego powiatu łukowskiego i jednego z głównych faworytów do kandydowania z ramienia PiS w wyborach na stanowisko burmistrza.

- Jest to forma komunikacji z mieszkańcami. Wielu samorządowców każdego roku przekazuje życzenia za pomocą nagrań i kartek świątecznych. Ja w tym roku postawiłem na coś



Baner z twarzą Bartłomieja Bryka zawisł m.in. na ul. Warszawskiej w Łukowie (fot. Czytelnik)

nowego. Otrzymuję w związku z tym dużo pozytywnych opinii i życzeń zwrotnych - komentuje Bartłomiej Bryk. Pytany o to, czy banery to forma kampanii wyborczej, zaznaczył, że ona się jeszcze nie zaczęła.

- Wszystko odbywa się w należytym spokoju. Mamy jeszcze czas na podjęcie ostatecznej decyzji dotyczącej tego, kto będzie kandydatem na burmistrza z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Na ten moment skupiamy się na przygotowaniu dobrego budżetu samorządu Powiatu Łukowskiego na przyszły rok, a ostatecznie decyzje personalne podejmiemy prawdopodobnie w styczniu - podkreślił Bartłomiej Bryk.



**Dariusz Szustek,**  
starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie:  
**Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku**

## Bryk, Szustek, Bosek, Orzeł z życzeniami

Banery z wizerunkami Bryka można zauważyć m.in. na ul. Warszawskiej, przy kościele pw. św. Brata Alberta oraz na ul. Międzyrzeczkiej. Jednakże inicjatywa ta nie ogranicza się jedynie do Łukowa, gdyż również poza tym obszarem można dostrzec podobizny członków PiS, którzy składają świąteczne życzenia.

Jeden z Czytelników przesłał redakcji zdjęcie baneru z miejscowości Krzywda, na którym widnieją Dariusz Szustek, radna powiatu łukowskiego, Danuta Bosek oraz Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora SP ZOZ w Łukowie ds. inwestycji i remontów.

- Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku - wyjaśnił



W Krzywdzie powieszono banery z podobizną Dariusza Szustka, Danuty Boskiej oraz Dariusza Orzeła (fot. Czytelnik)

starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie, Dariusz Szustek, komentując akcję.

Szustek podkreślił również, że nie jest to początek kampanii wyborczej, ponieważ nieznany jest jeszcze termin przyszłych wyborów.

Szustek zapewnił, że finansowanie tej inicjatywy pochodzi z jego własnej kieszeni. - Nie jest to zabronione. Żadne pieniądze partyjne, a tym bardziej

samorządowe, nie wchodzi w grę - dodał.

- Każdy może sobie taki baner powiesić za zgodą właściciela posesji. Kto chce, może powiesić baner w dowolnej konfiguracji albo sam, albo kogoś zaprosić - stwierdził Szustek, podkreślając, że inicjatywa ta ma jedynie charakter świąteczny i nie wiąże się z polityką.

Patryk Pytlak

# Hetman ministrem. Mucha, Czerniak i Kos wiceministrami

Krzysztof Hetman został powołany na stanowisko ministra rozwoju i technologii. Swoje stanowiska w resortach będą mieli również inni politycy związani z Lubelszczyzną. Wiceministrą edukacji została Joanna Mucha, a do ministerstw zdrowia i rolnictwa przymierzani są Marek Kos oraz Jacek Czerniak.

Krzysztof Hetman został mianowany ministrem rozwoju i technologii w rządzie premiera Donalda Tuska. Jest to doświadczony polityk związany z Lubelszczyzną, który już wcześniej pełnił funkcję wiceministra w resorcie rozwoju regionalnego w latach 2007-2010. Hetman, absolwent Wydziału Politologii UMCS, rozpoczął swoją karierę zawodową w 1999 r. w Otwartym Funduszu Emerytalnym.

Lider lubelskich ludowców zrezygnował z mandatu Parlamentu Europejskiego i ponownie powraca do aktywnej roli w polskim rządzie, tym razem jako minister odpowiedzialny za rozwój i technologie.



Krzysztof Hetman na wniosek premiera Donalda Tuska został powołany przez prezydenta RP Andrzeja Dudę na stanowisko ministra rozwoju i technologii (fot. Ministerstwo Rozwoju i Technologii)

## Mucha, Czerniak, Kos wiceministrami

W nowym rządzie dostrzec można również inne znane postaci z Lubelszczyzny. Joanna Mucha, posłanka Trzeciej Drogi, została wiceministrem edukacji. Była już ministrem sportu w latach 2011-2013 odpowiedzialną m.in. za organizację Euro 2012 i budowę Stadionu Narodowego.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że będę mogła współpracować z Katarzyną Lubnauer i Joanną Muchą, które przez ostatnie lata troszczyły się o rozwój oświaty. Od dziś będą mnie wspierać w działaniach na rzecz szybkie-

go i skutecznego wprowadzania zmian w polskich szkołach - powiedziała nowa minister edukacji, Barbara Nowacka.

Dodatkowo wśród przyszłych członków rządu znajdują się także Jacek Czerniak i Marek Kos. Jacek Czerniak, współprzewodniczący lubelskiej Nowej Lewicy, ma szansę objąć stanowisko w Ministerstwie Zdrowia. Marek Kos, obecny radny sejmiku województwa lubelskiego i dyrektor szpitala powiatowego w Sandomierzu, jest w kręgu kandydatów na podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Patryk Pytlak

## Prezydent Duda w skład nowej Rady Ministrów powołał:

\* Władysława Kosiniaka-Kamysza – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej

\* Krzysztofa Gawkowskiego – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra cyfryzacji

\* Macieja Berka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

\* Adama Bodnara – na urząd ministra sprawiedliwości

\* Agnieszkę Buczyńską – na urzędy ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego i przewodniczącej Komitetu do spraw Pożytku Publicznego

\* Borysa Budkę – na urząd ministra aktywów państwowych

\* Marzenę Czarnecką – na urząd ministra przemysłu

\* Andrzeja Domańskiego – na urząd ministra finansów

\* Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk – na urząd ministra rodziny, pracy i polityki społecznej

\* Jana Grabca – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

\* Paulinę Hennig-Kłoskę – na urząd ministra klimatu i środowiska

\* Krzysztofa Hetmana – na urząd ministra rozwoju i technologii

\* Marcina Kierwińskiego – na urząd ministra spraw wewnętrznych i administracji

\* Dariusza Klimczaka – na urząd ministra infrastruktury

\* Katarzynę Kotulę – na urząd ministra do spraw równości

\* Izabelę Leszczyńską – na urząd ministra zdrowia

\* Sławomira Nitrasa – na urząd ministra sportu i turystyki

\* Barbarę Nowacką – na urząd ministra edukacji

\* Marzenę Okłę-Drewnowicz – na urząd ministra do spraw polityki senioralnej

\* Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz – na urząd ministra funduszy i polityki regionalnej

\* Czesława Siekierskiego – na urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi

\* Tomasza Siemoniaka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

\* Bartłomieja Sienkiewicza – na urząd Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

\* Radosława Sikorskiego – na urząd ministra spraw zagranicznych

\* Adama Szłapkę – na urząd ministra do spraw Unii Europejskiej

\* Dariusza Wieczorka – na urząd ministra nauki

## Krzysztof Komorski nowym wojewodą? Maj i Czelej jego zastępcami

Według naszych informacji wojewodą lubelskim ma zostać osoba związana z Platformą Obywatelską. Wśród głównych kandydatów wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Jak udało nam się ustalić, to właśnie wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie ma zostać nowym wojewodą.

Najnowsze doniesienia wskazują na to, że na stanowisko nowego wojewody lubelskiego może zostać wybrana osoba związana z Platformą Obywatelską. W gronie głównych kandydatów do tej prestiżowej funkcji wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja

Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Informacje, które udało nam się zdobyć, wskazują, że wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie, Krzysztof Komorski, jest obecnie uznawany za najbardziej prawdopodobnego kandydata na nowego wojewodę.

## Z MOSiR-u do Urzędu Województwa

Kim jest Krzysztof Komorski? To radny wojewódzki PO, pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie. Komorski w latach 2015-2018 sprawował funkcję zastępcy prezydenta Lublina, gdzie odpowiadał m.in. za sprawy kultury i sportu.

W ostatnich wyborach Komorski kandydował z list KO do Sejmu, jednak nie uzyskał mandatu.

Innymi potencjalnymi kandydatami są Stanisław Żmijan, lider PO na Lubelszczyźnie oraz Maciej Buczyński, obecny zastępca prezydenta Białej Podlaskiej z ramienia PO.

Nasze źródła wskazują jednoznacznie na to, że faworytem do objęcia stanowiska wojewody jest Krzysztof Komorski. Niestety,



Krzysztof Komorski jest radnym wojewódzkim PO i pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie (Fot. Archiwalne)

pomimo prób skontaktowania się z nim w celu potwierdzenia tych informacji, Komorski nie odbierał telefonu.

## Maj i Czelej zastępcami wojewody

Kto zostanie wicewojewodą? To będzie reprezentant PSL. Prawdopodobnie - Andrzej Maj, były starosta kraśnicki, który startował w październikowych wyborach z listy Trzeciej Drogi.

Patryk Pytlak

## Lubartowianka we władzach Polski 2050. Martyna Rękas wybrana do krajowego zarządu stowarzyszenia

Martyna Rękas została wybrana do Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polska 2050 - informują powiatowe struktury stowarzyszenia. Martyna Rękas jest asystentem prawnym. Jako działaczka Polski 2050 angażuje się w pomoc Ukrainie. Przygotowywała m.in. świece okopowe dla żołnierzy ukraińskich walczących na froncie.

W ostatnich wyborach spróbowała swych sił jako kandydatka do Sejmu z listy Trzeciej Drogi. Do parlamentu nie weszła, ale jako osoba debiutująca w polityce zdobyła duże poparcie. Zyskała poparcie 934 wyborców w całym okręgu nr 6 - więcej niż startujący z tej samej listy doświadczony



Martyna Rękas

działacz samorządowy i były poseł Marian Starownik (889 głosów w okręgu nr 6). W powiecie lubartowskim na Martynę Rękas zagłosowało 306 osób. Martyna Rękas bierze udział w różnych działaniach Polski 2050, ostatnio w akcji rozdawania odbłaskowych elementów w celu zwiększenia bezpieczeństwa na drodze.

Marcin Kusyk

Kodeks za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności

# Szybki proces i więzienie za atak na ratownika medycznego. Próbował dźgnąć nożem w brzuch

Niespełna miesiąc trwał proces Wojciecha G. oskarżonego o czynną napaść na ratownika medycznego, który chwilę wcześniej próbował udzielić mu pomocy. Mężczyzna zadał cios nożem w brzuch ratownika. Sąd zdecydował, że 41-latek powinien trafić na dłużej za kraty.

## Zaatakował na SOR-ze

Proces dotyczył wydarzeń z czerwca br. Do leżącego na chodniku w pobliżu lubelskiego Zamku Wojciecha G. wezwano karetkę. Mężczyzna miał wbijać strzykawkę w pachwinę.

41-latek stał się agresywny w karetce. Opluł obu medyków, stosował wobec nich groźby

pozbawienia życia i znieważał ich. Ostateczny atak furii Wojciecha G. nastąpił na szpitalnym oddziale ratunkowym przy al. Kraśnickiej. Tam mężczyzna wyjął z kieszeni nóż, po czym zadał cios w brzuch jednemu z ratowników medycznych, którzy przywieźli go do szpitala. Ostrze zatrzymało się na kamizelce ratownika, bo napastnik trafił w kieszeń z materiałami opatrunkowymi. Wojciech G. został natychmiast obezwładniony. Trafił do aresztu.

## sędzia Artur Majsak

Sąd Okręgowy w Lublinie  
**Oskarżony nie dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu**

Prokurator postawił mu cztery zarzuty. Najpoważ-

niejszy z nich dotyczył czynnej napaści na ratownika medycznego podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych, przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu. Zdaniem śledczych Wojciech G. zmierzał do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zaatakowanego ratownika.

## Nie ciężki, a średni uszczerbek na zdrowiu

To był wyjątkowo szybki proces. Pierwsza rozprawa odbyła się 16 listopada. Druga, a jednocześnie ostatnia, 11 grudnia. Wyrok został ogłoszony 15 grudnia. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Wojciecha G. za winnego ataku na ratownika medycznego. Sędzia Artur Majsak nie podzielił jednak poglądu prokuratora i wskazał, że oskarżony zmierzał do spowodowania średniego, a nie ciężkiego uszczerbku na

zdrowiu zaatakowanego ratownika.

- Zdaniem sądu okoliczności tego zdarzenia, jego tło, sposób zachowania oskarżonego, sposób zadania ciosu i narzędzie, które zostało użyte, nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżony dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - wyjaśnił sędzia Artur Majsak.

41-latek został uznany za winnego popełnienia pozostałych zarzuconych mu czynów, czyli m.in. znieważenia ratowników medycznych. Sąd wymierzył mu za to łączną karę trzech lat pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono mu dotychczasowy pobyt w areszcie w związku z tą sprawą - Wojciech G. jest za kratami od czerwca.

Piątkowy wyrok jest nieprawomocny. Kodeks karny za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności.



- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy Wojciech G.

## „Jest mi przykro i wstyd”

Wojciech G., nie został doprowadzony do sądu na ogłoszenie wyroku. Głos zabierał za to podczas pierwszej rozprawy.

- Nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów, przyznaję się do sytuacji - stwierdził wówczas 41-latek.

Przekonywał, że ratownicy medyczni wylali z butelki należącej do niego lek metadon, a był to jego tygodniowy zapas, przypisany mu w poradni uzależnień. To opioidowy lek przeciwbólowy, stosowany po odstawieniu narkotyków. Ratownicy w sądzie kategorycznie temu zaprzeczali.

- W karetce targały mną emocje, płakałem. Wiedziałem,

w jakiej sytuacji się znalazłem. Byłem zły na swoją bezsilność - wyjaśniał.

Według jego wersji wydarzeń nie miał zamiaru zrobić krzywdy ratownikowi, uderzając go nożem w brzuch.

- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy.

Wojciech G. w przeszłości był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój.

Dominik Smagała

Oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy”

# Nękali imigrantów, teraz staną przed sądem. Prokurator: Strzelali z pistoletów na kulki, grozili zabójstwem

Obrzucanie mąką, strzelanie z pistoletów na gumowe kulki, groźenie zabójstwem poprzez gesty imitujące podrzynanie gardła - takich czynów wobec grupy imigrantów, według śledczych, dopuszczała się trójka młodych mężczyzn z Międzyrzecz Podlaskiego. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie, który oceni, czy są winni dyskryminacji.

## Mąka, pistolet na kulki, gesty podrzynania gardła

Grupa mężczyzn z Indonezji przyjechała do Polski pracować, zatrudniona przez

biuro pośrednictwa pracy. Migranci zamieszkali w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Wiejskiej w Międzyrzeczu Podlaskim. Ich kłopoty, jak wskazują śledczy, zaczęły się w kwietniu br.

## Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart

Pewnego kwietniowego dnia do Indonezyjczyków stojących pod budynkiem podjechało rowerami dwóch mężczyzn, po czym obsypali obcokrajowców mąką. Lokatorzy mieszkania przy Wiejskiej myśleli, że to jednorazowy incydent, ale grubo się mylili. Jak ustalili śledczy, w kolejnych tygodniach napastnicy strzelali do Indonezyjczyków z pistoletu na gumowe kulki, wyzywali ich wulgarnie, grozili śmiercią, wykonywali gesty podrzyna-

nia gardła i strzału z pistoletu w głowę, rozbili butelkę na ścianie budynku, w którym mieszkają migranci.

## Oskarżeni: To tylko żart

Podjeżdżani zostali szybko ustaleniu. To 18-letni Emil O., 21-letni Mateusz K. i 22-letni Wojciech W. Zastosowali wobec nich dozór policji polegający na obowiązkowym stawianiu się na komisariacie dwa razy w tygodniu, nałożono na nich także m.in. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość 50 metrów. Wszyscy trzej to mieszkańcy Międzyrzecz Podlaskiego, żaden z nich nie był w przeszłości karany.

Oskarżeni przyznali się, ale tylko w części do postawionego im zarzutu nękania. Jeden przyznał, że kierował autem i obrażał Indonezyjczyków, ale nie strzelał z pistoletu na kulki. Drugi przyznał, że strzelał z pistoletu na kulki, ale celował w ziemię, a poza

tym nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła. Trzeci przyznał, że to on kupił pistolet na kulki, ale także nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła.

Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart.

## Nie nękanie, a dyskryminacja

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej w akcie oskarżenia przeciwko trójce z Międzyrzecz Podlaskiego wskazuje czyn oskarżonych jako uporczywe nękanie, zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności. Sąd w Radzynie, do którego trafił na początku akt oskarżenia, uznał jednak, że kwalifikacja prawna zaproponowana przez prokuratora jest błędna, zwłaszcza że z wyjaśnień jednego z oskarżonych wynika

wprost, że oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy”. Do tego kierowali zachowanie wyłącznie do członków określonej grupy narodowej. A w przypadku gdy w grę wchodzi artykuł 119 Kodeksu karnego, czyli dyskryminacja, sprawę rozpatruje Sąd Okręgowy w Lublinie.

„Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu” - stanowi przepis.

# Krwawa awantura

**Biała Podlaska:** 61-latek podczas awantury miał ugodzić nożem swojego syna. Wcześniej pili razem alkohol.



Ojciec miał zranić syna nożem. Wcześniej pili alkohol

W niedzielę (10 grudnia) w jednej z miejscowości w gminie Sosnowka ojciec prawdopodobnie zranił syna w trakcie awantury.

- Na miejsce natychmiast skierowani zostali funkcjonariusze. Potwierdzili, że mieszkaniowiec gminy został ranny nożem podczas kłótni z ojcem. Pokrzywdzony trafił do pod opiekę lekarzy, natomiast 61-latek został zatrzymany do wyjaśnienia. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Badanie wykazało niemal 1,5 promila alkoholu w jego organizmie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna usłyszał zarzuty. Sąd zastosował wobec 61-latka tymczasowy areszt. Czyn ten zagrożony jest karą nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Joanna Niecko

REG

# Witamy na świecie.

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie



**Ania Tomczuk, Tarkawica, powiat lubartowski**  
ur. 12 grudnia, g. 12:08, 3 kg, 53 cm  
Rodzice: Katarzyna i Jakub  
Brat: Szymuś (2,5 r.)



**Marysia z Lubartowa**  
ur. 10 grudnia, g. 16:12, 1980 g,  
Rodzice: Katarzyna i Tomasz



**Filip Kusiak, Lubartów**  
ur. 14 grudnia, 2700 g, 53 cm  
Rodzice: Lidia i Damian



**Adam Holownia, Biała Podlaska**  
ur. 12 grudnia, g. 13:50, 3090 g, 54 cm  
Rodzice: Agata i Piotr  
Brat: Jan (9 lat)



**Honorata Szepletowska, Niemce, k. Lubartowa**  
ur. 14 grudnia,  
g. 12:05, 3 kg, 54 cm  
Rodzice: Monika i Adrian



Radosnych Świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz pełnego dobrych  
wiadomości  
Nowego Roku 2024  
życzy Redakcja

Pokaż bliskim życzenia złożone w naszym tygodniku

## Życzenia od czytelników

### Lubartów:

- Kochanej Edytce i Karolkowi najlepsze życzenia świąteczne składa Mama. Kocham Was.

### Międzyrzec:

- Łukaszowi  
- Ewa

### Łuków:

- Dla Heleny Koniecznej z Łukowa Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku, oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej  
**życzą Milczarkowie**

- Pięknych, magicznych i pełnych miłości i wzajemnej dobroci Świąt Bożego Narodzenia dla wszystkich mieszkańców Łukowa.

**Życzy mieszkaniec Mariusz wraz z rodziną**

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych, napelni Wasze serca spokojem i radością.  
**Życzy: Przyjaciółka Elżbieta Salamończyk**

- W tym zgiełku codziennego życia życzę wam spokojnych i błogosławionych Świąt. Niech każda chwila Bożego Narodzenia pozostanie w waszych serduszkach na zawsze.  
**Życzy Ola Konieczna ♥**

- Dla Pauliny i Łukasza Bednarczyk z Łukowa niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość. Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.  
**Marcin**

- Dla Zofii i Wiesława Bednarczyk z Adamowa Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie rodzinnym. Obfitości przy stole, pięknie pachnącej choinki, zdrowia, uśmiechu i życzliwości...  
**życzy: Rodzina Milczarków**

- Pamiętaj, że Bóg się narodził, dla Ciebie swe serce otworzył. Życzenia pełne nadziei, spokoju i radości dla Karola, Marii, Dawida, Wiktorii i Emilii.  
**Magdalena Kędziora**

- Elżbiecie Salamończyk z Ciechomina Zdrowych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, ciepła rodzinnego, wszystkiego co daje radość, miłość i spokój.  
**Przyjaciół Marcin**

- Z okazji nadchodzących świąt, babciu Jadziu, życzę Ci wszystkiego, co najlepsze, bądź zawsze sobą, zarażaj wszystkich swoją pogodą ducha i nie zmieniaj się.  
Kochamy cię bardzo  
**- twoje wnuczki Oktawia, Konstancja, Ola, Roksana**

- Pracownicy Delikatesów Centrum Ryżki w tym dniu radosnym, oczekiwany, gdzie gasną spory, goją się rany, życzę wam zdrowia, życzę miłości, niech mały Jezus w sercach zagości, szczerości duszy, zapachu ciasta, przyjaźni, która jak miłość wzrasta, kochanej twarzy, co rano budzi i wokół pełno życzliwych ludzi.  
**Życzy Maciej K.**

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek - tym wyjątkowym czasie, chcę podziękować za Twoją przyjaźń i wsparcie. Życzę Ci przepięknych Świąt Bożego Narodzenia i niezapomnianego Nowego Roku...  
**życzy: Teresa Latkowska**

### Radzyń Podlaski:

- Jada, jada sanie na święta się spieszą do licznej rodziny zawiatają z hesą, a magiczne drzewko niech do siebie przyciągnie jak najwięcej gości, prezentów, zdrowia i pomyślności. Pełne stołyjadła, opłatka i sianka by dzisiaj rodziną jak najwięcej zjadła i zawiązała sadła.  
**Aneta Rolak**

### Puławy:

- Wszystkim związanym z Łaskowia Baranów, a zwłaszcza kibicom z żółto-czerwonymi sercami składamy najserdeczniejsze życzenia! Życzymy Świąt Bożego Narodzenia pełnych atmosfery podobnej do tej, która panuje na naszych trybunach, a 2024 rok niech obfituje w sukcesy!  
**Rafał Studziński/UKS**

- Zdrowych spokojnych Świąt radosnych śnieżnych i smacznych Uśmiechu na Nowy Rok dla mojej mamy Grażynki Andrzejka Piotra i Kamila życzy Aneta

- Chwil spokoju i radości, kiedy czujemy, że wszystko jest dokładnie takie, jakie być powinno. Dla Krystyny i Stefana Rusinek  
**- Agnieszka Sonia Paweł**

- Drodzy Puławianie, życzę Wam spokoju i zdrowia oraz wszelkiej pomyślności i radości z życia codziennego, które nie jest łatwe w dzisiejszych niespokojnych czasach. Oby Wam się wiodło!  
**Mateusz Okomski**

### Łęczna:

- Dla Teresy Latkowskiej z Gardzien Pierwszych gm. Piaski z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Ci nadziei, własnego skrawka nieba, zadumy nad płomieniem świecy, radości, uśmiechu i świątecznego spokoju!  
**życzy Przyjaciół Marcin**

### Opole Lubelskie:

- Życzenia dla najukochańszych DZIECIENNIKARZY WSPÓLNOTY OPOLEŃSKIEJ Drzewko udekorowane, ciasteczka upieczone, prezenty zapakowane... Pozostaje tylko życzyć Wam Radosnych Świąt!  
**Michał Czajka**

- Wszystkim mieszkańcom Poniatowej, niech te najbardziej rodzinne święta w roku staną się początkiem odtwarzania zerwanych więzi, ocalania nadziei, budzenia sumień i przywracania światła. Życzę radosnego i owocnego spotkania z Chrystusem w liturgii Bożego Narodzenia!

**Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezlomna Polska Dobre Słowo**

**Ewa Jaszczał**

Wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię

# Jak prejediesz Kudry...

Mała wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię. Kudry od 1867 r. wchodzi w skład gminy Jabłoń, a także parafii w Jabłoni, początkowo wschodniej, a od 1905 r. należącej do obrządku katolickiego.

myto mostowe. Przez Kudry prowadził też szlak handlowy wschodni na Warszawę, dlatego w tej malutkiej wioseczce na zakręcie od strony Jabłonia była karczma, przy rzece Mławie od strony Polubicz znajdowała się wozownia i pomieszczenia dla służby, a w olszynie od strony Horodyszcz zatrzymywały się karawany kupieckie.

## Wschodni prosty lud

Zapiski o Kudrach można znaleźć już w XIV i XV wieku, kiedy tereny te należały do książąt Połubińskich. Nazwa pochodzi od nazwy gwarowej „kudra”, czyli łącha, jezioro - teren był zawsze bardzo podmokły. Pierwotnie były oczywiście częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego, dopiero w końcu XVI wieku niesporna stała się ich przynależność do Korony.

## Nawet karczma była przy szlaku

Z Brześcia rozchodziły się w tym czasie szlaki komunikacyjne, zarówno o znaczeniu lokalnym, jak i ogólnym. Jednym z nich była tzw. „wielka droga” lub „gościniec lubelski”, który prowadził przez Łomazy, Polubice, dobra książąt Połubińskich, a więc Kudry, Jabłoń, aż do Jesionki. Obowiązek reperacji drogi od Łomaz do Korony należał do dziedzica tych dóbr, w zamian za to w Polubiczach na rzece Mławie pobierano

Wg spisu wiernych wyznania unickiego z 1775 r. w Kudrach było 20 domów i 102 mieszkańców (obejmuje 90 proc. mieszkańców). Przynależność do wschodniego obrządku katolickiego związana była z posługiwaniem się na co dzień lokalną gwarą języka rusińskiego (po prostemu, po swojemu, później Rosjanie nazwą tę piękną, ale dziś przetrwała tylko reliktywnie mówę nieelegancko „językiem chachłackim”). Pierwotnie wierni należeli do parafii w Jabłoni, dopiero w 1717 r. Marianna z Firlejów wraz z Andrzejem Firlejem kasztelanem kamieńskim ufundowali cerkiew pod wezwaniem Szymona Słupnika w Paszenkach i tam zaczęli należeć wierni w Kudrach.

## Tylko zarazy docierały

Później przyszły ciężkie lata epidemii i głodu, w roku 1808 epidemia ospy przyniosła ogromną śmiertelność, szczególnie wśród dzieci. Latem 1831 r. wybuchła epidemia



Czy ktoś pamięta starszy krzyż? Wedle lokalnej pamięci za olszyną w kierunku Horodyszcz (po prawej stronie, jadąc od Jabłonia) przed I wojną światową stał wysoki, drewniany krzyż. W czasie gdy dwa wrogie wojska w sierpniu 1915 zbliżały się, został przez mieszkańców zerwany i położony, aby kule nie wyrządziły mu większej szkody, zacięta walka trwała. Przy krzyżu zginęło dwóch Rosjan, jeden bardzo młody. Tam też ich pochowano. Po zakończeniu działań wojennych krzyż ponownie został postawiony. Przeżył II wojnę światową, ślady krwawych walk to wgłębienia po kulach - głębokie pęknięcia i zniszczony napis „Chrystus Królem”. Dzisiaj w jego miejscu stoi nowy. Czy ktoś pamięta - albo może ma nawet na zdjęciu - ten dawny, będący świadkiem tragicznych wydarzeń?

cholery, przyciągnięta przez wojska rosyjskie skierowane do walki z powstańcami. Cholera zdziesiątkowała mieszkańców. Rok 1858 - wieś liczy tylko 53 osoby. Po wybuchu powstania styczniowego i represji Rosjan

wieś jeszcze bardziej zubożała i zmalała. Kudry, pomimo małej ilości ornej ziemi, zawsze były wsią włościańską, nigdy folwarkiem.

W okresie jesiennym i wiosennym były „odcięte od świata”.

Kudry (1, 280) i Łaski (1, 311).  
Kudrowicki młyn, os. młynarska do Kopciowic, pow. pszczyński.  
Kudry, wś, pow. radzyński, gm. i par. Jabłoń (ob.). W 1827 r. 12 dm., 90 mk.; obecnie 13 dm., 73 mk., 299 mr.  
Kudry 1.) zaśc., pow. wileński, 4 okr. adm., o 47 w. od Wilna, 1 dm., 13 mk. katol. 2.) K., wś, pow. wileński, 3 okr. adm., o 30 w. od Wilna. 8 dm., 110 mk., z tego 17 prawosł.

Notatka o Kudrach w IV tomie Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego, Litwy i innych ziem słowiańskich z 1883 roku, najważniejszego kompendium wiedzy historycznej. Wyraźne zmniejszenie liczby mieszkańców mogło wiązać się z którąś z licznych epidemii

## „Jak prejediesz Kudry, będziesz mudy”

- lokalne przysłowie powstało w związku z wielką bagnistością terenu, który sprawiał, że późną jesienią i wczesną wiosną zdarzało się, że wioskę odcinało od świata. Słowo „mudy” czyli „mądry” pochodzi z miejscowej rusińskiej gwary

W drugiej połowie XIX w. odnotowano we wsi następujące mikrotoponimy: Bakuniec, Czwertyny, Grebełowe, Grochowiska, Kapuściska, Klin, Kociubki, Lisowcy, Morgi, Mustok, Podkorchyskie, Smużek, Wantuchowskie, Uzkie, Zagony i Zasiole [APL, ZTL, sygn. 2464]. Obecnie (2023 r.) w użyciu są nazwy: Czetwernica, Ćwierć, Glinki, Grochowisko, Grzebień, Kapuścisko, Kociubki, Lisowcy, Morg, Na Czetwercie, Na Horodyskim, Na Koncie, Na Mostku, Piszczki, Ples, Pod Gajem, Pod Olszyną, Pod Zduchami, Pożary, Smązek, Ścianka, Wantuchowie, Wąskie, Za Brodem i Za Olszyną (za <https://lubelskie-encyklopedia.pl/> - Centrum Badań nad Historią Regionalną i Lokalną UMCS)

ta”. Jedyną drogę, tzw. „grobę”, do Jabłonia przerywała woda, stawała się niedostępna. Sytuacja uległa poprawie, kiedy właścicielem Jabłonia został Piotr Strzyżewski - świetny gospodarz zmeliorował łąki.

Kiedy majątkiem władali Łubieńscy, posłańcem hrabiego Łubieńskiego do Warszawy i zaufanym człowiekiem był Łucjan (Lucjan) Korpysz z Kuder (tak, to się odmienia!), pradziad Franciszka. Ten prosty włościa-

nin (nie wiemy nawet, czy był piśmienny) potrafił sprawnie i mądrze załatwić wiele spraw. Życie stopniowo zaczęło się odbudowywać, ale wybuchła I wojna światowa, która ponownie prawie doszczętnie zniszczyła wieś. Lewa jej część (jadąc od Jabłonia) została spalona. Trwała zacięta walka między Rosjanami i Niemcami, wielu żołnierzy zginęło, zostali pochowani na okolicznych polach.

Ada Ukalska & Zbigniew Smółko



## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

## Synagoga w Łukowie



Przedwojenna pocztówka z synagogą w Łukowie. Stała na rogu ówczesnych ulic Staropijarskiej i Bożniczej, dzisiaj to rejon ulicy Zdanowskiego. Zbudowana została pod koniec XVIII wieku. Oprócz niej w Łukowie było kilka innych miejsc wspólnej modlitwy, tzw. Betha Midraszy. Wnętrze było stosunkowo przestronne, zdobione napisami. Nie wydaje się, żeby była szczególnie bogato urządzona. Synagoga została wysadzona w powietrze w lipcu 1944, tuż przed samym wycofaniem się Niemców.

Fot. archiwum na portalu allegro

## Nowy numer Merkurysza Łęczyńskiego

Jak niemal co roku późną jesienią zainteresowani historią regionu - a zwłaszcza okolicami Łęcznej - Czytelnicy otrzymują do rąk kolejne wydania popularnego periodyku wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej.

W 36 numerze (pismo ukazuje się od 1985 roku) znajdujemy m.in. artykuły p. Anny Sochackiej o archeologicznych odkryciach w rejonie Ziółkowa w gminie Spiczyn, podsumowujący wiedzę o przebiegu powstania styczniowego w pasie między Krasnymstawem a Parczewem obszernym tekst p. Zdzisława Bielenia, tekst p. Bożeny Wawrzyszak o, trochę zapomnianym, a godnym wielkiej uwagi biznesmenie z przełomu wieków,

Wacławie Lachercie. Jest też kontynuacja arcyciekawego, barwnego cyklu p. Janusza Łosowskiego o życiu w Łęcznej w świetle policyjnych meldunków w latach 1937 - 1938. Co tydzień policjanci z Łęcznej mieli obowiązek meldowania do Lubartowa o ciekawszych zdarzeniach. Swoisty pitaval prowincjonalny daje pewien wgląd w codzienną rzeczywistość życia w regionie, co tak naprawdę wywoływało emocje i pchało do średniozbrodniczych czynów - bo napotykałyśmy głównie sprawy z ga-



tunku „ukradli babie kurę”. Ale czyta się świetnie.

Pismo (podobnie jak poprzednie numery) dostępne jest m.in. bezpłatnie na stronie [www.towarzystwoleczna.pl](http://www.towarzystwoleczna.pl). Serdecznie polecamy.

Zbigniew Smółko  
REG

Książę Jerzy Marcin Lubomirski (1738 - 1811) - bigamista, utracjusz, zdrajca, degenerat - ale w sumie miły... (cz. I)

# Zmienne i kolorowe dzieje pana na zamku w Janowcu

Urodziwy, wykształcony i inteligentny mężczyzna, wielki magnat i najmłodszy generał Rzeczypospolitej. Dezerter i zdrajca skazany na wieloletnie więzienie. Konfederat barski cieszący się łaskami króla, przeciw któremu występował. Awanturnik, hulaka, przegrywający w karty pałace i włości, uwodziciel pięknych kobiet i miłośnik teatru. Na koniec żydowski hetman i życiowy bankrut - pisze o dziedzicu janowieckiego zamku współczesny historyk. To, że o Lubomirskim nie kręci się filmów, tłumacze sobie tylko tym, że puszczać by je trzeba było bezwzględnie po 22.

Najbardziej łaskaw dla księcia Marcina (bo najczęściej spotykamy go pod drugim imieniem) był autor jego najstarszej biografii, Władysław Chomętowski. W „Przypadkach księcia Marcina Lubomirskiego z autentycznych źródeł” (rzecz wydana w Warszawie w 1888 roku, łatwo dostępna m.in. w zasobie internetowym Śląskiej Biblioteki Cyfrowej) pisze: „...Marcin Lubomirski, również potomek znakomitego rodu, jest zbiorową indywidualnością największych kontrastów; łączy on tradycyjną odwagę przodków z miękkością obyczajów, ukształcenie i ogładę towarzyszką z przywiązaniem do dawnych form społecznych, zamiłowanie na koniec światowych rozkoszy z porywami szlachetnego ser-



Zamek w Janowcu w połowie XIX wieku, obraz Teodora Chrzęńskiego. Położona na skarpie rezydencja - twierdza była areną wielu istotnych zdarzeń w Rzeczypospolitej, należała do najznamienitszych jej rodów oraz gościła wielu monarchów

ca, które w wirze namiętnego życia jasną nieraz przyświecają mu gwiazdą; próżno kusilibyśmy się znaleźć cel, do którego dąży, jest on bowiem jednym z grona ludzi będących zawsze pod wpływem najbliższego wrażenia, których, życie, prawdziwe życie bez celu, jest zbiorem sprzeczności, pasmem różnorodnych wrażeń i pragnień, zmieniających ciągle barwę, niby dziki krajobraz w promieniach zachodzącego słońca.

## Dwieście lat sporu historyków

Dyskusje historyków podsumowuje Halina Wolska. O jego losach i osobie krążyły legendy. Osądzano go różnie. Biogram w Polskim Słowniku Biograficznym, autorstwa Wacława Szczygielskiego, jest raczej powściągliwy w osądach. Władysław Korotyński w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej przedstawia księcia Marcina zupełnie jednoznacznie, nie szczędząc dosadnych określeń. Krańcowe sądy reprezentują Stanisław Wasylewski i Władysław Chomętowski. Pierwszy z nich widział w księciu Marcinie wszystko, co najgorsze (chodzi głównie o książkę „Sprawy ponure. Obraz z kronik sądowych wieku Oświecenia” - przyp. ZS) Drugi (tłumaczy go w pewnym sensie to, że oparł się na pamiętnikach samego księcia) - zaopatrzył go prawie w aureolę. Powodów niepowodzeń upatrywał w złym losie i jeszcze gorszych przy-

jaciach, a nie w postępowaniu samego Lubomirskiego. Pewnie rację mają po trosze wszyscy. Niektórych jego poczynań z pewnością nie da się nazwać inaczej, jak rozbojem, a i przyjaciel miewał raczej nieciekawych. Prawdopodobnie nie należał do tego gatunku mężczyzn, o których mówi się «łobuz z wdziękiem». A pisało nim jeszcze wielu innych: Stanisław Mackiewicz Cat, Wacław Mejbaum, Roman Kaleta... Bo tyleż dzielny, co wszeteczny książę Jerzy Marcin, po prostu fascynował.

## Rodzinny zamek w Janowcu

Ale zacznijmy *ab ovo* od jajka, od miejsca, gdzie się książę w sporej części wychował. I które... Albo nie, jeszcze Państwu nie powiem, to będzie dłuższa opowieść. W Zamku Kazimierzowskim w Kazimierzu nad Wisłą był chyba każdy, kto odwiedził to urokliwe miasteczko. Przy okazji warto jednak wybrać się kilka kilometrów dalej, bardzo przyjemną i urokliwą dróżką, na drugi brzeg rzeki, do miejscowości Janowiec. Położoną na nadwiślańskiej górze budowlę dobrze widać już z atrakcyjnej samej w sobie przeprawy promowej. Budowę w początkach XVI wieku rozpoczął jeden z najmniejszych ludzi w regionie, Mikołaj Firlej, wojewoda lubelski. Kontynuował ją jego syn Piotr, wojewoda ruski. Miała ona walor rezydencji obronnej. Wysunięte

## Z pamiętnika Juliana Ursyna Niemcewicza:

...książę Marcin Lubomirski, który niezmiernie straciwszy majątek, splamiwszy się jak człek i obywatel, z trzema lub z czterema rozwiódł się żonami, został na koniec żydem i, córkę sławnego Franka pojawiając, we Frankfurcie życie doko-

nał... poza linię murów basteje (wieże obronne) pozwalały strzelać nie tylko w kierunku przedpola, ale również wzdłuż murów, domyślamy się w niej cech późnego gotyku i wczesnego renesansu, zwłaszcza kiedy w 1565 r. za jej przebudowę wziął się Santi Gucci. W kolejnym stuleciu stała się własnością rodziny Tarłów. Dobudowali szereg pomieszczeń mieszkalnych, podkreślając walor rezydencjonalny. To tutaj odbyło się ważne, nie tylko symbolicznie spotkanie króla Zygmunta III Wazy z marszałkiem wielkim koronnym, Mikołajem Zebrzydowskim, słynnym przywódcą rokoszu, który podpalił Rzeczpospolitą w początkach XVII stulecia. W 1654 r. razem z posagiem Tarłówny przeszedł w ręce Stanisława Jerzego Lubomirskiego, dowódcy słynnego rokoszu. W czasie konfliktu zbrojnego został czasowo zajęty przez wojska wierne Janowi Kazimierzowi. Kilka lat później poważnie uszkodziły go wycofujące się woj-



Jeszcze słowo Wacława Zarzyckiego, autora najbardziej chyba znanej profesjonalnej biografii księcia. We Wstępie pisze: W oczach współczesnych uchodził za osobę nierównoważoną, szaloną w pomysłach, skłoną do bezmyślnego trwonienia rodowej fortuny. Z całą pewnością nie mieścił się w tradycyjnych konwencjach obyczajowych. Mówiono o nim dużo nie tylko w Polsce, ale także w Austrii i Prusach; pisano rządzi. Na tle czasów stanisławowskich historia księcia Marcina zadziwia wątkiem sensacyjnym, biorąc pod uwagę barwność i niezwykłość jego przygód. Lubomirski był postacią szalenie polską, obarczoną wszystkimi wadami narodowymi i w jakiś sposób nieszcześliwą...

## Pisze o dziejach zamku w Janowcu XIX-wieczny historyk Władysław Chomętowski:

...Najwięcej mieszka ks. Antoni (Lubomirski, ojciec Marcina - przyp. ZS) w dobrach swych w Sandomierskiem, w Janowcu nad Wisłą; miasteczko to, własność najprzód Firlejów, później Tarłów, następnie Lubomirskich, odznacza się wspaniałym zamkiem na wysokiej zbudowanym górze i wielu wspomnieniami z dziejów. Tu gościł nieraz Zygmunt III; w czasie rokoszu 1606 r. ścigany przez wojsko królewskie, Zebrzydowski, schroniwszy się do janowieckiego zamku, poszedł za namową

senatorów i przepraszał króla, znajdującego się w obozie pod miastem. Zamek i miasto ucierpiały wiele od najazdów Szwedów 1656 r. Królówie: Michał Korybut i August II przyjeżdżali w krytycznych chwilach na ważne obrady do janowieckiego zamku, pierwszy w czasie wejścia Turków przybył tutaj, by obecnością swoją zachęcić szlachtę do wojny, drugi, w epoce wojny domowej r. 1710 naradzał się w Janowcu z pośrednikiem w zatargach pomiędzy nim a narodem, z posłem rosyjskim, księciem Dołgorukim.

ska szwedzkie. Zniszczenia były duże, ale na biednych nie trafiło. Dzieło odbudowy powierzono najwybitniejszemu chyba wówczas architektowi, spolszczonemu Holendrowi Tylmanowi de Gameren, autorowi m.in. takich realizacji, jak pierwszy pałac Lubomirskich w Puławach, kompleks pałacowy w Ujazdowie, pałac Braniczki w Białymstoku, pałace Krasińskich, Bruhla i Paców

(Radziwiłłów) w Warszawie, kościół Sakramentek tamże i kolegiata św. Anny w Krakowie. W Lublinie zaprojektował pierwotną wersję budynku, który dziś znany jest jako Pałac Czartoryskich (siedziba Lubelskiego Towarzystwa Naukowego).

cdn.

Zbigniew Smółko

# Sztuka fryzjerska. 60 lat pracy Haliny Pietrzak



Przez 60 lat pracy Halina Pietrzak wyszkoliła ponad 100 osób. Wielu z nich podziękowało jej podczas imprezy jubileuszowej (fot. Archiwum Prywatne)

Łuków ma swoją legendę fryzjerstwa. To Halina Pietrzak, która przez sześćdziesiąt lat nie tylko strzygła włosy, ale kształtowała standardy piękna. Jej życie to opowieść o pionierskiej pracy i niezłomnej pasji.

## Początki Kariery: Z Krakowa do Łukowa

Halina Pietrzak z pasją i zaangażowaniem wspomina swoje sześćdziesięcioletnie doświadczenie jako fryzjerki. Rozpoczęła swoją przygodę z fryzjerstwem w wieku 15 lat w Szkole Muzycznej. Aktor teatru Osterwa, poszukując młodych talentów, wskazał na nią podczas przesłuchań do Teatru Lubelskiego. Młoda Halina otrzymała nawet propozycję bycia statystką, ale los poprowadził ją inną drogą. Pomimo dobrej opinii dyrektora szkoły muzycznej, jej oj-

ciec postanowił, że córka powinna obrać inną drogę. Za namową prezesa Spółdzielni Wielobranżowej, pana Miazia, Halina Pietrzak została wysłana do renomowanej Szkoły Fryzjerskiej w Krakowie przy ulicy Dekerta 18.

Komisja wybrała ją na dział damski, a dyrektorem szkoły był mgr Zbigniew Marek, autor książki „Fryzjerstwo”. Wraz z koleżankami cieszyła się z wyjątkowych instruktorów, którzy za dobre sprawowanie uczniów nagradzali wyjściami do kościoła Mariackiego i na kremówki.

W szkole panowała surowa dyscyplina. Praktyki odbywały się zarówno w salonie przy ulicy Grodzkiej, jak i w Nowej Hucie. Młode fryzjerki wychodziły na ulicę w parach, a ich fryzury były często niedokończone, gdy wracały z praktyki. Mimo skromnych warunków w internacie Halina Pietrzak nie zdawała sobie wtedy sprawy, że ta edukacja da jej tak wiele. Absolwenci tej szkoły stworzyli elitę fryzjerstwa w Polsce.

## Innowacje we fryzjerstwie: strzyżenie brzytwą i praca na mokro

Po ukończeniu edukacji otrzymała dyplom uprawniający do wykonywania zawodu. Mimo propozycji pozostania w Krakowie ojciec postanowił inaczej i Halina Pietrzak wróciła do Łukowa, gdzie dostała pracę w Salonie Fryzjerskim Spółdzielni Wielobranżowej. Przepracowała tam 26 lat, pracując na własny rozrachunek. Warunki były tam skromne - gumoleum na podłodze, głowy były myte wodą z kubków, która była grzana w czajniku, a przed drzwiami stała kolejka 20 osób. Brak zapisów i tłumy klientów charakteryzowały lata sześćdziesiąte.

W tych latach Halina wprowadziła innowacje, strzygąc brzytwą i pracując na mokro, co w tamtych czasach było rzadkością. Jej podejście do fryzjerstwa było nie tylko perfekcyjne, ale także dbała o pielęgnację włosów i o zadowolenie klienta.

Pani Halina wspominała też o trudnych warunkach, w jakich pracowała, ale mimo wszystko zawsze starała się utrzymać wysoką jakość obsługi. Choć warunki były proste, a pomieszczenie nie zawsze przyjazne, klientki wracały zawsze - ze względu na jakość usług.

W salonie unosił się nieprzyjemny zapach amoniaku, a rękawiczek ochronnych nie było. Pomimo tego Halina pokochała ten zawód i z pasją codziennie ruszała do pracy.

## Halina Pietrzak przeszkoliła ponad 100 fryzjerów

W latach 90. Spółdzielnia się rozpadła, pozostawiając ją przez pół roku bez pracy. Po pewnym czasie otworzyła własny salon w Łukowie, a od 18 lat wynajmuje swój lokal w Warszawie.

Dzięki współpracy z firmą Vella Halina miała okazję podróżować i uczestniczyć w szkoleniach na całym świecie. Od Los Angeles przez Japonię, aż po Paryż, zdobywała do-



Halina Pietrzak rozpoczęła karierę w latach 60. XX wieku. Jej salon fryzjerski jest najstarszym w Łukowie (fot. Archiwum Prywatne)

świadczenie i inspiracje, które wprowadzała potem w swojej pracy.

Od samego początku swojej kariery kształciła uczniów i pracowników, wysyłając ich na różne szkolenia i zapraszając do swojego salonu instruktorów. Około 130 osób przeszło przez jej salon, a wiele z nich założyło własne działalności, stając się dobrymi fryzjerami.

Halina Pietrzak podkreśla, że fryzjerem została przypadkiem, ale praca pozwoliła jej odkryć umiejętności, których inni nie mają. Przez lata zdobyła doświadczenie, podróżując za granicę, ucząc się i inspirując nowymi trendami.

## Halina Pietrzak to nie tylko fryzjerka - to artystka

Dziś Halina Pietrzak nadal angażuje się w swoją pracę z pasją i zaangażowaniem. Jako mentorka i nauczycielka przekazuje swoją

wiedzę kolejnym pokoleniom fryzjerów. Jej salon w Łukowie cieszy się uznaniem, a jej klientki wracają do niej nie tylko ze względu na doskonałe strzyżenia, ale także za atmosferę, którą stworzyła.

Halina Pietrzak podkreśla, że dobry fryzjer to nie tylko osoba z umiejętnościami technicznymi, ale również z umiejętnością słuchania klienta, pokorą, zmysłem artystycznym i miłością do zawodu. Podkreśla, że praca fryzjera wymaga wrażliwości na potrzeby klienta i umiejętności twórczych.

Halina Pietrzak to nie tylko fryzjerka - to artystka, która przez 60 lat tworzyła niepowtarzalne dzieła na głowach swoich klientów, zdobywając ich uznanie i lojalność. Jej historia to nie tylko opowieść o zawodzie fryzjera, ale także o pasji, poświęceniu i nieustannej chęci dzielenia się wiedzą z innymi.

Patryk Pytlak

## Mikołajkowa akcja fryzjerów w Domu Pomocy Społecznej

8 grudnia fryzjerzy z Warszawy, Ostrołęki i Łukowa zjednoczyli siły, aby stworzyć wyjątkową Mikołajkową akcję fryzjerów dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Ekipa utalentowanych fryzjerów, takich jak Damian Witkowski, Patryk Komasa, Sylwester Łukasiak, Marta Raśńska, Wioletta Kisiel-Socha



Każdy z podopiecznych czekał ze zniecierpliwieniem na swoją kolej. Kiedy przyszła, spokojnie siedli na fotel i czekali, aż fryzjerzy stworzą piękne fryzury (fot. Patryk Pytlak)

i Krzysztof Wysokiński zabrali się do pracy nad nowymi fryzurami dla mieszkańców DPS.

Akcję zorganizowała Halina Pietrzak, która nie tylko koordynowała pracę fryzjerów, ale



Wśród fryzjerów strzygących podopiecznych DPS w Ryżkach był Damian Witkowski z Warszawy (fot. Patryk Pytlak)

także była pomysłodawczynią tego przedsięwzięcia. Pomysł narodził się podczas uroczystości obchodów 60-lecia pracy Haliny Pietrzak, podczas



Podopieczni DPS mogą się pochwalić fantastycznymi wzorami fryzur (fot. Patryk Pytlak)

której zebrano datki na funkcjonowanie Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Fryzjerzy nie tylko ścinali i stylizowali włosy miesz-

Damian Witkowski wraz z innymi warszawskimi fryzjerami jeszcze raz zawitali do Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach. Tym razem przynieśli podopiecznym prezenty

kańców, ale także wnosili do tego miejsca niezapomnianą atmosferę radości i dbałości o drugiego człowieka.

Patryk Pytlak

REG

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Szokująca decyzja. Rozwiązali kontrakt z trenerem najrzadziej przegrywającej drużyny

W poprzednim sezonie pomógł w utrzymaniu się w Fortuna 1. Lidze, w tych rozgrywkach jego zespół był najdłużej niepokonaną drużyną na szczęblu centralnym w kraju. Zespół ma najmniej porażek w rozgrywkach. Dla Zarządu Górnik to jednak zbyt mało. Ireneusz Mamrot nie jest już trenerem zielono-czarnych.

### „Nasze drogi muszą się rozjeść”

„Górniki Łęczna S.A. informuje, że z dniem 11 grudnia 2023 roku Ireneusz Mamrot przestał pełnić funkcję pierwszego trenera Górnik Łęczna. Obowiązujący do 30 czerwca 2024 roku kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron” - czytamy krótki komunikat na stronie internetowej klubu. Serdecznie dziękujemy trenerowi Mamrotowi za dziesięć



- Trudno mi tę decyzję zaakceptować. Okej, zwycięstw nie było nie wiadomo ile, ale ten zespół przegrał tylko trzy mecze - przyznaje w rozmowie z portalem Meczyki.pl Ireneusz Mamrot

miesięcy wspólnej pracy. Zgodnie uznaliśmy, że dla dobra przyszłości zespołu Górnik nasze drogi w tym momencie muszą się rozjeść. Życzymy trenerowi wszystkiego dobrego i trzymamy kciuki za dalszy rozwój trenerskiej kariery - powiedział Adam Laskowski, prezes Zarządu Górnik Łęczna, cytowany przez klubowe media.

### Trener zaskoczony

Trener nie kryje w rozmowach z mediami, że to klub zdecydował

o rozstaniu. Rozwiązanie umowy jest dla niego ogromnym zaskoczeniem. - Dostałem telefon od prezesa, że mam się stawić w klubie na spotkanie z zarządem. Wszystko działo się w poniedziałek, czyli dzień po meczu z Wisłą Kraków. Od razu na początku spotkania zostałem poinformowany, że nasza umowa zostaje rozwiązana i nie będę dłużej prowadzić drużyny - mówi Ireneusz Mamrot w rozmowie z portalem Goal.pl. - To klub podjął decyzję o za-

### BILANS IRENEUSZA MAMROTA

Mecze: 33  
Zwycięstwa: 11  
Remisy: 14  
Porażki: 8  
Bramki: 34:37  
Punkty: 47  
Punkty na mecz: 1.42

kończeniu współpracy, a nie ja. Co jest dla mnie bolesne, to to, że według mnie wiosną ten zespół będzie po prostu mocniejszy. To była całkiem nowa drużyna. Ilkay Durmus dołączył w październiku, Mateusz Młyński dopiero wyleczył kontuzję. Obaj będą wartością dla tej drużyny. Przy jednej, dwóch korektach ten zespół naprawdę może być bardzo mocny. Uważam, że jest w nim duży potencjał. Tego mi najbardziej szkoda. Sam bym nie zrezygnował, bo wiem, że ta drużyna ma szansę o coś powalczyć - dodaje w rozmowie z portalem Meczyki.pl.

### NASZA SONTA

Na stronie Tuba Łącznej opublikowaliśmy sondę, w której Czytelnicy mogą wyrazić swoje zdanie w sprawie zwolnienia Ireneusza Mamrota. Do niedzielnego wieczoru oddano 169 głosów.  
**Czy Zarząd podjął słuszną decyzję?**  
TAK - 28 głosów (17 proc.),  
NIE - 141 głosów (83 proc.)

### Fenomenalny start, najmniej porażek

Ireneusz Mamrot przejął Górnik w lutym br., gdy drużyna po serii złych wyników biła się o utrzymanie. Cel osiągnął, zajmując 12. pozycję w tabeli na koniec sezonu. W bieżących rozgrywkach łącznienie pod jego wodzą zaliczyli fenomenalny start. Wygrali m.in. derby na Arenie Lublin z Motorem i byli najdłużej niepokonaną drużyną w tym sezonie na szczęblu centralnym. Dość powiedzieć, że Górnik ma najmniej porażek spośród wszystkich pierwszoligowców.

Kto mógł się spodziewać takiej decyzji na kolejną przed końcem ligowego grania w 2023 roku? Kibice Górnik są zaskoczeni. „Absurdalna decyzja”, „Nie rozumiem tej decyzji”, „Najgorsze, co klub mógł zrobić” - w takim tonie informację klubu na Facebooku komentują fani zielono-czarnych. Jeszcze inni żartują, sugerując, że teraz Górnik przejmie Marek Papszun, Czesław Michniewicz albo... Xavi.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Punkt Górnik na boisku lidera

W pierwszym meczu po zwolnieniu Ireneusza Mamrota ze stanowiska trenera Górnik zremisował w Gdyni z Arką 0:0. W efekcie łącznienie przywożą punkt z terenu lidera Fortuna 1. Ligi.

Dla zielono-czarnych było to pierwsze spotkanie rozegrane po sensacyjnym zwolnieniu Ireneusza Mamrota. W sobotę drużynę Górnik poprowadził duet dotychczasowych asystentów trenera - Tomasz Horwat oraz Daniel Rusek. Zadanie stojące przed wracającym do bramki po kartkowej przerwie Maciejem Gostomskim i jego kolegami nie było łatwe, bo łącznienie grali na boisku lidera. W pierwszym starciu Górnik z Arką w tym sezonie, w Łęcznej, padł bezbramkowy remis. Arka była bliżej strzelenia gola w pierwszej połowie



Maciej Gostomski wrócił do bramki Górnik po przerwie spowodowanej dorobkiem kartkowym. W Gdyni kapitan kilka razy udowodnił, jak ważnym jest ogniem w zespole zielono-czarnych

spotkania. Nie minął kwadrans, a bramkarz łącznian musiał dwukrotnie interweniować po groźnych strzałach rywali. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego w 21. minucie Ołeksandr Azaćkyj oddał strzał głową z bliska, ale piłka trafiła w poprzeczkę bramki Górnik. W końcówce pierwszej części Kasjan Lipkowski miał wyśmienitą sytuację do strzelenia gola, jednak uderzył wprost w Gostomskiego. Goście byli w stanie odpowiedzieć jedynie strzałami z dystansu Egzona Kryeziu i Ilkaya Durmusa.

Na początku drugiej części Gostomski po raz kolejny udowodnił, jak ważny jest dla swojego zespołu. Bramkarz i kapitan Górnik popisał się świetną interwencją po strzale głową Kacpra Skóry. Ostatecznie pokonać Gostomskiego nie udało się gdynianom także po zmianie stron. Na dodatek w końcówce z boiska wyleciał Przemysław Stolec, który zobaczył drugą żółtą kartkę. W sobotę w Gdyni goli nie było - Arka zremisowała z Górnikiem 0:0. To dziewiąty remis zielono-czarnych w tym sezonie.

**OSTATNI MECZ**  
Dla „Górników” był to ostatni mecz w 2023 roku. Zielono-czarni mają do rozegrania jeszcze zaległe spotkanie na swoim terenie z GKS-em Tychy. Według terminarza do ligowego grania łącznienie wróć w połowie lutego domowym starciem z Miedzią Legnica

### Arka Gdynia - Górnik Łęczna 0:0

**Arka:** Lenarcik – Stolec, Lipkowski, Marcjanik, Azacki, Gojny – Skóra (77' Borecki), Gol, Milewski, Kobacki – Czubak.  
**Górniki:** Gostomski – Zbozień, Klemen, de Amo, Grabowski (68' Dzwiniel) – Deja, Kryeziu, Żyra (74' Gaska) – Durmus (61' Młyński), Starzyński (68' Janaszek), Podliński (46' Roginić).  
**Żółte kartki:** Stolec, Gol, Kobacki – Podliński, Zbozień, Gaska.



**Daniel Rusek**  
tymczasowy trener Górnik  
**Cechy wolicjonalne**  
Przyjechaliśmy do Gdyni z zamiarem zwycięstwa, jak przy okazji każdego meczu. Pewne rzeczy uległy zmianie w klubie i nie ukrywam, że to był trudny okres dla nas, dla piłkarzy i ludzi z naszego środowiska. Jesteśmy profesjonalistami, chcieliśmy się do tego meczu jak najlepiej przygotować. Bardzo szanujemy ten punkt. Arka stworzyła dużo więcej dogodnych sytuacji. Cechy wolicjonalne naszych piłkarzy pozwoliły wyszarpnąć ten punkt. Cieszymy się, że z tym fundamentem przeżyjemy teraz do 9 stycznia. Wtedy wznowimy zajęcia.

**Czerwona kartka:** Stolec 88' (za dwie żółte).  
**Sędziowie:** Łukasz Szczech (Warszawa).  
**Widzów:** 3891.

Dominik Smagała

### FORTUNA 1 LIGA

**Wyniki 19. kolejki:**  
Arka - Górnik 0:0  
Resovia - Odra 1:0  
Znicz - Podbeskidzie 0:1  
Płock - Zagłębie 2:0  
Motor - Lechia 1:0  
Chrobry - Katowice 1:4  
Wisła - Polonia 2:1  
Tychy - Stal 2:0  
Miedź - Termalica (po zamknięciu wydania)

| Lp. | Nazwa zespołu                | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|------------------------------|----|------|--------|
| 1   | Arka Gdynia                  | 19 | 34   | 28-20  |
| 2   | GKS Tychy                    | 18 | 34   | 25-20  |
| 3   | Motor Lublin                 | 18 | 32   | 26-22  |
| 4   | Lechia Gdańsk                | 19 | 32   | 26-17  |
| 5   | Wisła Kraków                 | 19 | 31   | 38-22  |
| 6   | Odra Opole                   | 19 | 31   | 22-17  |
| 7   | Wisła Płock                  | 18 | 29   | 25-22  |
| 8   | Miedź Legnica                | 17 | 27   | 26-17  |
| 9   | Górniki Łęczna               | 18 | 27   | 18-18  |
| 10  | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 18 | 26   | 31-24  |
| 11  | GKS Katowice                 | 18 | 24   | 26-22  |
| 12  | Stal Rzeszów                 | 19 | 23   | 26-29  |
| 13  | Znicz Pruszków               | 19 | 23   | 15-22  |
| 14  | Polonia Warszawa             | 19 | 19   | 24-28  |
| 15  | Chrobry Głogów               | 18 | 18   | 17-31  |
| 16  | Resovia                      | 18 | 17   | 17-32  |
| 17  | Podbeskidzie Bielsko-Biała   | 18 | 16   | 13-25  |
| 18  | Zagłębie Sosnowiec           | 18 | 11   | 13-28  |

dsm

# Kot odchodzi z Podlasia. Znamy jego nowe barwy

**Arkadiusz Kot żegna się z Podlasie Białą Podlaska.**

Obronca przeniósł się do grodu nad Krzną na początku sezonu 2021/2022. W biało-zielonych barwach rozegrał 53 spotkania i zdobył trzy bramki. W rundzie jesiennej rozegrał zaledwie pięć spotkań (450 minut). Był głównie rezerwowym.

Gdzie zagra popularny „Kociak”? 29-latek dołączył do radzyńskich Orląt, których jest wychowankiem. W klubie z ul. Warszawskiej spędził niemal całą przygodę z piłką. W III lidze debiutował w rundzie wiosennej sezonu 2012/2013. Przez osiem lat był filarem defensywy. Oprócz roli zawodnika jest również trenerem grupy młodzieżowej w Orlętach.

To trzeci zawodnik, który dołączy do Orląt przed rundą rewanżową. Kilka dni temu dowiedzieliśmy się, iż do ekipy wraca Mateusz Chyła oraz przychodzi Tomasz Mamis.

**ROZMOWA** Z Arkadiuszem Kotem, nowym-starym zawodnikiem Orląt Radzyń Podlaski. Nikt nie da mi nic za darmo. Nauczyłem się tego

**W** Pamiętam, jak w przeszłości powiedziałeś: moje serce jest biało-zielone. Nie skłamałeś, bo poza krótkim pobycie w Az-Budzie Komarówka Podlaska, całe życie spędziłeś w Orlętach i Podlasie...

- Można śmiało powiedzieć, że jestem uzależniony od tych barw (śmiech - przyp. red.). Biało-zielone kolory to wyznacznik mojego sportowego życia. Nie ma co tego zmieniać. Ja do tego się dostosuję.

**W** Skąd pomysł powrotu do klubu, którego jesteś wychowankiem?

- Jak część kibiców wie, mieszkam w Radzynie Podlaskiej, a pracowałem w Białej Podlaskiej. Byłem zmęczony ciągłymi dojazdami. W Podlasie wszystko poszło mocno do przodu, od czasu, kiedy przyszedłem do klubu. Dużo się zmieniło. Oczywiście na plus. Pojawiły się większe wymagania, jeśli chodzi o wyniki, a co za tym idzie, podejście do treningów. Każdy, kto mnie zna, zawsze dawałem z siebie maksa. Taki już jestem, ale po prostu było mi ciężko fizycznie. Kogoś można oszukać, ale własnego ciała już nie. Zmę-

czenie związane z pracą zawodową mimowolnie gdzieś tam się odkładało. Podjąłem decyzję, że jeśli byłaby możliwość powrotu do Orląt, chciałbym to zrobić. Chcę mieć trochę więcej czasu dla siebie. Chcę móc jeszcze bardziej przykładąć się do każdego zajęcia. W ostatnich miesiącach różnie to wyglądało.

**W** Więc przypomnij, jak wyglądało Twoje dotychczasowe życie...

- Pobudka o godz. 3. Musiałem przyjechać do Białej Podlaskiej. Pracę kończyłem w południe. Później miałem trening w Podlasie. Wracałem do Radzyna Podlaskiego i pojawiałem się na zajęciach młodych zawodników Orląt. Później do domu i o godz. 21 już spałem. Tak nie dało się funkcjonować.

**W** Ale też składową było to, że często siedziałeś na ławce...

- Zgodzę się. Był to jeden z powodów, ale nie mogłem mieć pretensji do trenera czy kogoś z drużyny. Wystarczy spojrzeć na statystyki. Po pierwszej części sezonu obrona Podlasia jest najlepsza w lidze. Umówmy się, z moim małym udziałem. Większość meczów oglądałem jako rezerwowym. Szkoleniowiec postawił na innych zawodników. Pozostawało mi się z tym pogodzić i jeszcze mocniej pracować, by zasłużyć na szansę. Wiedziałem, że dobrze pracuję na treningach i dawałem sobie sprawę, na ile minut służę. Nie było żadnych zgrzytów w szatni, w relacji z trenerami. Teraz chcę dawać jeszcze więcej z siebie, ale już w barwach Orląt.

**W** W zespole z Radzyna Podlaskiego z pewnością będziesz grać „od dechy do dechy”...

- A kto tak powiedział? Muszę sobie zapracować na mocną pozycję w drużynie. Nikt nie da mi nic za darmo. Nauczyłem się tego.

**W** Jesienią byłeś rezerwowym. Dla ciebie było to dziwne uczucie?

- Wiadomo, że każdy trenuje

po to, by grać. Miałem dosyć wygniatania siedzenia na ławce rezerwowych. Mam 29 lat i zobacz, w każdym wieku można doświadczyć czegoś nowego. To nie tak, że nie grałem, to odszedłem. To była jedna ze składowych, ale nie najważniejszych.

**W** Wracasz do Orląt. To znaczy również, że zmieniłeś pracodawcę?

- Dokładnie. Znalazłem sobie pracę, na miejscu. Odpowiada mi godzinowo.

**W** Czyli teraz będziesz wstawał o piątej?

- (Śmiech - przyp. red.) Prze-stań. Na całe szczęście będę miał teraz więcej czasu dla siebie.

**W** A mieszkanie w Białej Podlaskiej...

- Ślub ma za niespełna dwa lata. Spokojnie. Ułożymy sobie życie z moją narzeczoną.

**W** Słyszałem kilka głosów: szkoda, że taki zawodnik odchodzi z Podlasia. Inni mówili: to duże wzmocnienie naszej drużyny w walce o utrzymanie...

- Spotkałem się z prezesem Tomaszem Buraczewskim. To była przyjemna, godzinna rozmowa na tematy sportowe. Rozstaliśmy się w przyjem-

nych okolicznościach. Wiem, że nie raz zawitam do chłopaków. Mam nadzieję, że będę dobrze przyjęty. Pamiętam, co się działo, kiedy przenosiłem się z Orląt do Podlasia. Część nie mogła się z tym pogodzić, że radzynaś idzie do lokalnego przeciwnika.

**W** No i wróciłeś do domu...

- Dosłownie. Teraz trudne zadanie. Z zespołem zrobimy wszystko, by uchronić się przed degradacją. Chcemy obronić trzecią ligę dla Radzyna Podlaskiego. Musimy dobrze przepracować zimę. Jest trener, który pracuje z zespołem od niedawna. Ufam jego pomysłowi. Wierzę, że wspólnie osiągniemy sukces. Będzie dobrze. Mam nadzieję.

**W** Twoje przyście do Orląt to kolejna dobra wiadomość dla zespołu...

- Mamy już Tomka Mamisa. Wrócił Mateusz Chyła. Do zdrowia dojdzie Piotrek Zmoryński. Zarząd z prezesem Krzysztofem Grochowskim na czele podjęli dobrą decyzję,



Arkadiusz Kot (z prawej) ponownie będzie dzielił szatnię z Arkadiuszem Korolczukiem (fot. Gerard Maksymiuk)

by wzmocnić zespół i powalczyć o utrzymanie. Pamiętajmy, że następny rok to czas świętowania stulecia Orląt. Nie wyobrażam sobie, byśmy spadli. Wiemy, że jeśli się nie udało utrzymać, w przyszłości byłoby nam to mocno wypominane.

**W** Kiedyś pytałem. Teraz ponownie: w przyszłości poprowadzisz Orlęta?

- (Śmiech - przyp. red.) Nie myślę o tym. Skupiam się roli zawodnika oraz trenera moich młodych zawodników. Wierzę, że będzie mi dane pracować

z nimi przez kolejne lata.

**W** Aż do seniorów?

- (Śmiech - przyp. red.) Ale podpuszczasz. Nie wiem, co przyniesie przyszłość. Ci chłopcy skończą wiek juniorów za sześć. Co wtedy będzie? Nie wiem. Kiedyś mówiłem, że nigdy nie odejdę z Orląt. Myliłem się. Pożyjemy, zobaczymy. Życie przynosi różne scenariusze. Oczywiście, chciałbym po zakończeniu przygody z piłką jako zawodnik, zabrać się za pracę trenerską.

mp

G-G.6721.4.2023

Stoczek Łukowski, dnia 19 grudnia 2023 r.

## OGŁOSZENIE/ OBWIESZCZENIE

### o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Stoczek Łukowski w rejonie ulicy Kościelnej

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski uchwały Nr LIV/356/2023 z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Stoczek Łukowski w rejonie ulicy Kościelnej.

Granica obszaru objętego sporządzeniem planu obejmuje teren oznaczony w ewidencji gruntów i budynków nr: 88/11, 88/12, 88/13, 88/14, 88/16, 93, 94, 142, 163/1, 621/1, 621/2. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest projekt planu miejscowego, o którym mowa powyżej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w postępowaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia 16.01.2024 r. Wnioski należy składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: miasto@stoczek-lukowski.pl lub za pomocą platformy ePUAP. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz na stronie internetowej [www.bip.stoczek-lukowski.pl](http://www.bip.stoczek-lukowski.pl) w zakładce OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski  
Marcin Sentkiewicz

# Sędziowie pomogli dzieciom. Wyjątkowe chwile, piękne jubileusze



Pamiątkowa fotka społeczności sędziowskiej

Po raz kolejny arbitrzy z Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej z Oddziału w Białej Podlaskiej spotkali się w okresie przedświątecznym.

Stało się tradycją, iż panowie i panie z gwizdkiem nie przychodzą na zebranie z pustymi rękami. - Po raz kolejny zorganizowaliśmy zbiórkę produktów na rzecz dzieci z Domu Dziecka w Komarnie. Chcemy i lubimy pomagać - mówi Mariusz Śledź, przewodniczący Kolegium Sędziów.

Ważnym punktem spotkania były wyróżnienia. Arbitrzy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie poszczególnej ilości spotkań. Adrian Jesionek oraz Patryk Ptasznik mają na koncie ponad 300 meczów. Wyjątkową chwilą było odznaczenie panów, którzy poprowadzili ponad 1000 meczów. A zrobili to: Artur Sieraj, Paweł Sitkowski, Karol Walczuk, Przemysław Paskudzki oraz Arkadiusz Nestorowicz.

### Pożegnanie legendy

Artur Gruszka oficjalnie zakończył aktywność sędziowską oraz pracę jako obserwator sędziów.

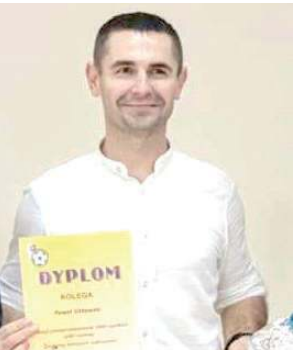
Podczas spotkania otrzymał pamiątkowy zegarek oraz koszulkę z podpisami arbitrów pracujących w Kolegium Sędziów w Oddziale w Białej Podlaskiej.

- Coś się kończy, coś zaczyna. Po 32 latach trzeba było podziękować. To były piękne chwile z gwizdkiem w ustach lub chorągiewką w dłoni. Zaczęłam sędziować w 1991 roku. Namówił mnie do tego śp. Antoni Sosnowski, z którym pracowałam w jednostce wojskowej jako żołnierz zawodowy. Przesędziowałam grubo ponad dwa tysiące spotkań - mówi 59-letni Artur Gruszka, który ma w swoim dorobku odznakę Zasłużonego Sędziego Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wyjątkową chwilą było odznaczenie panów, którzy poprowadzili ponad 1000 meczów. A zrobili to: Artur Sieraj, Paweł Sitkowski, Karol Walczuk, Przemysław Paskudzki oraz Arkadiusz Nestorowicz



Adrian Jesionek (z lewej) oraz Patryk Ptasznik odebrali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie ponad 300 spotkań



Paweł Sitkowski



Arkadiusz Nestorowicz



Karol Walczuk



Artur Sieraj

### Mamy nowych

Już oficjalnie. W poczet społeczności sędziowskiej zostało przyjętych dziewięciu nowych arbitrów. Odebrali dyplomy oraz niezbędne akcesoria: gwizdki oraz żółtą i czerwoną kartkę.



mp Przemysław Paskudzki



Artur Gruszka oficjalnie zakończył aktywność sędziowską oraz pracę jako obserwator sędziów. - Po 32 latach trzeba było podziękować. To były piękne chwile z gwizdkiem w ustach lub chorągiewką w dłoni - mówi



Konrad Gąsiorowski, sędzia szczebla centralnego

### Lubimy pomagać

Każdy z nas przyniósł coś od serca. Wiemy, że to wywoła uśmiech na twarzach dzieci. Apelowaliśmy o podarunki dla pociech. Oprócz żywności, chemii w paczkach znalazły się słodycze. Lubimy pomagać. Sędziowie, mimo że na boiskach mają trudne zadanie, pokazują ludzką twarz i chcą pomagać innym.

Łuków, dnia 19 grudnia 2023 r.

### OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Łąży - część B wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 poz. 1688), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) oraz:

- Uchwały Rady Gminy Łuków Nr XXVII/197/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łąży,
- Uchwały Rady Gminy Łuków Nr XLIV/318/2021 z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/197/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łąży,
- Uchwały Rady Gminy Łuków Nr LXV/442/2023 z dnia 28 lutego 2023 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/197/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łąży zmienionej Uchwałą Nr XLIV/318/2021 Rady Gminy Łuków z dnia 29 grudnia 2021 r.

### z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łąży - część B w dniach od 2 stycznia 2024 r. do 24 stycznia 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków - pokój nr 36, w godzinach pracy Urzędu (7<sup>30</sup>-15<sup>30</sup>) oraz w BIP Urzędu Gminy Łuków [www.uglukow.bip.lubelskie.pl](http://www.uglukow.bip.lubelskie.pl).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu 18 stycznia 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG - pokój nr 29 o godz. 10<sup>00</sup>.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójty Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lutego 2024 r. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: [sekretariat@lukow.ug.gov.pl](mailto:sekretariat@lukow.ug.gov.pl).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lutego 2024 r., w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: [sekretariat@lukow.ug.gov.pl](mailto:sekretariat@lukow.ug.gov.pl) bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

/-/ mgr Mariusz Osiak  
Wójt Gminy Łuków

### Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: [sekretariat@lukow.ug.gov.pl](mailto:sekretariat@lukow.ug.gov.pl).
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez mail: [iod@lukow.ug.gov.pl](mailto:iod@lukow.ug.gov.pl)
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf> oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

# Bawiły się pod siatką i pomagały dzieciom. Czekańska MVP



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich ekip

Już czwarty rok z rządu Zodiak Sosnowica z Wojciechem Cieślińskim na czele zorganizowali turniej siatkarki - Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą.

- Jak co roku turniej organizowany jest w ramach powierzonego do realizacji zadania publicznego ogłoszonego przez wójta gminy Sosnowica. Do rozgrywek zgłosiło się osiem drużyn, które rywalizowały ze sobą w grupach, a następnie walcząc o jak najlepsze miejsce w turnieju. Nie wynik był najważniejszy, lecz możliwość wsparcia najbardziej potrzebujących oraz radość z gry - mówi Wojciech Cieśliński.

Rozegrano 16 meczów. Najlepsze okazały się gospodynie, które wyprzedziły ekipy z: Wisznicy, koleżanki z drugiego zespołu oraz reprezentację z Kodeńca. Organizatorzy nagrodzili statuetkami wyróżniające się zawodniczki. Na koniec rozloso-

wano nagrody rzeczowe wśród biorących udział zawodniczek w postaci czapek zimowych oraz worków sportowych. Organizatorami turnieju byli: gmina Sosnowica, Szkoła Podstawowa w Sosnowicy, UKS Zodiak Sosnowica, Samorząd Szkolny, Pedagog Szkolny, Psycholog Szkolny, GOPS w Sosnowicy.

## KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. UKS Zodiak I Sosnowica
2. SP I Wisznice
3. UKS Zodiak II Sosnowica
4. SP Kodeńce

Ponadto w stawce były zespoły: SP Podedwórze, Zodiak III Sosnowica, SP II Wisznice, SP III Wisznice

## WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ ZAWODNICZKI

Zodiak I - Zuzanna Czekańska  
Zodiak II - Zuzanna Proniuk  
Zodiak III - Amelia Bielecka  
Wisznice I - Hanna Korpysz  
Wisznice II - Maria Smołyńska



Zodiak I Sosnowica: Zuzanna Czekańska, Gabriela Grodek, Gabriela Grzywaczewska



Wyróżniające się zawodniczki (od lewej): Zuzanna Czekańska, Hanna Korpysz, Zuzanna Proniuk, Nikola Tokarska, Zuzanna Pasikowska, Maria Smołyńska, Amelia Bielecka, Nikola Bójko

Wisznice III - Nikola Bójko  
Podedwórze - Zuzanna Pasikowska  
Kodeńce - Nikola Tokarska

## Zuzia naj...

Najlepszą zawodniczką całych zmagania została Zuzanna Czekańska z Zodiaka I Sosnowica

mp

# Kolejki przed Wigilią



Victoria Parczew zaczęła rozgrywki od dwóch porażek. Teraz może być tylko lepiej

23 grudnia odbędzie się trzecia i czwarta seria gier w Parczewskiej Lidze Futsalu.

Po inauguracyjnej odsłonie na prowadzeniu są dwie ekipy. Dąb Dębowa Kłoda oraz Olimpia Jabłoń zanotowali po dwa zwycięstwa. W najbliższą sobotę ktoś straci punkty. O godz. 14.40 dojdzie do starcia przedstawicieli ekip, które na trawiastych boiskach walczy w Klasie A.

## PROGRAM 3. i 4. KOLEJKI (23.12., sobota)

godz. 12.00 Victoria - Chaos  
godz. 12.40 Victoria - Rossosz  
godz. 13.20 Chaos - Olimpia  
godz. 14.00 Rossosz - Avengers  
godz. 14.40 Olimpia - Dąb  
godz. 15.20 Dąb - Avengers

## TABELA ROZGRYWEK

1. Dąb / 2 / 6 / 19:8
2. Olimpia / 2 / 6 / 8:5
3. Avengers / 2 / 4 / 7:5
4. Chaos / 2 / 1 / 3:13
5. Rossosz / 2 / 0 / 8:11

6. Victoria / 2 / 0 / 7:10

## STRZELCY GOLI AVENGERS PARCZEW

2 gole - Kamil Łazuka  
1 gol - Paweł Ciepałowicz, Przemysław Doroszuk, Daniel Sternik, Łukasz Zacharczuk

## CHAOS KODENIEC

2 gole - Robert Stola  
1 gol - Grzegorz Pradiuch  
**DĄB DĘBOWA KŁODA**  
8 goli - Kamil Daszczyk  
7 goli - Radosław Daszczyk  
2 gole - Łukasz Supryn  
1 gol - Gabriel Braksal, Szymon Stadnik

## OLIMPIA JABŁOŃ

3 gole - Adam Klimkowicz  
2 gole - Wojciech Milaniuk, Kamil Jaszczuk  
1 gol - Łukasz Kowalczyk

## ROSSOSZ

3 gole - Eryk Jakubiuk  
2 gole - Mateusz Szyszłow  
1 gol - Przemysław Bujnik, Łukasz Semeniuk, Paweł Tarasiuk

## VICTORIA PARCZEW

4 gole - Kacper Pietruszewski  
3 gole - Kacper Sapała

mp

# Znamy najlepszych w powiecie



Pamiątkowe zdjęcie zespołów dziewcząt

Hala Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu była areną finału powiatu w drużynowym tenisie stołowym. W zmaganiach w kategorii Licealiady wystąpiły po trzy ekipy.

Po dwie reprezentacje szkół awansowały do zmagania rejonowych. Przedstawi-

ciele Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie: Andrzej Hulajko oraz Dariusz Dziuba wraz z dyrektorką placówki Agnieszką Piekarską nagrodzili wszystkie drużyny okolicznościami pucharami oraz dyplomami.

## WYNIKI DZIEWCZĄT

ZS CKR Jabłoń - ZS Parczew 1:3  
I LO Parczew - ZS CKR Jabłoń 0:3  
ZS Parczew - I LO Parczew 3:1

## KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. ZS Parczew - opiekun: Andrzej Hulajko
2. ZS CKR Jabłoń - op. Artur Paterek



Ekipy chłopców, które brały udział w rywalizacji. Dwie z nich awansowały do zmagania rejonowych

3. I LO Parczew - op. Dariusz Dziuba

## AWANS DO KOLEJNEGO ETAPU

ZS Parczew: Magdalena Grzechuła, Agata Karpiuk  
ZS CKR Jabłoń: Amelia Kalinowska, Gabriela Kurowska

## WYNIKI CHŁOPCÓW

ZS CKR Jabłoń - ZS Parczew 3:0  
I LO Parczew - ZS CKR Jabłoń 0:3  
ZS Parczew - I LO Parczew 0:3

KLASYFIKACJA KOŃCOWA  
1. ZS CKR Jabłoń - op. Artur Paterek  
2. I LO Parczew - op. Dariusz Dziuba

3. ZS Parczew - opiekun: Andrzej Hulajko

AWANS DO KOLEJNEGO ETAPU  
ZS CKR Jabłoń: Wiktor Korzeniowski, Maciej Klajda, Kacper Stadnik  
I LO Parczew: Eryk Izdebski, Igor Kazanowski, Dominik Woliński

mp  
PAR



**STRONĘ REDAGUJE**  
**Monika Mackiewicz**  
tel. 502 528 110  
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina  
Czemierniki



Gmina  
Wohyń



# Członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Wohyniu i sympatycy przełamali się opłatkiem



W świąteczny nastrój wprowadził zebranych występ młodzieży z Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu. Do występu w Jasełkach młodych artystów przygotowała Elżbieta Korniecka

Uroczystości rozpoczęły się mszą w kościele parafialnym w Wohyniu. W imieniu władz samorządowych świąteczne życzenia złożyli emerytom wójt Tomasz Jurkiewicz oraz starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski.

Życzili zebranych zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego

Narodzenia. Wspólna kolacja rozpoczęła się od podzielenia się opłatkiem – symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości.

Na stołach nie zabrakło tradycyjnych przysmaków kuchni wigilijnej. Postna kapusta z grochem i grzybami, czerwony barszcz z uszkami, smażona ryba, a także śledzie w róż-

nych smakach - to tylko niektóre z potraw przygotowanych na tę okazję przez członków wohyńskiego koła.

Opłatkowa kolacja upłynęła w bardzo życzliwej i rodzinnej atmosferze przy wspólnym kolędowaniu.

mm



Miłym akcentem spotkania było wręczenie Izabeli Masłowskiej odznaczenia za całokształt pracy na rzecz osób starszych oraz za wspieranie działań Koła. Pani Iza uhonorowana została Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów

## Kalendarz na 2024 rok „Nasze miasto Czemierniki”

### GM. CZEMIERNIKI

Powiat wydał swój kalendarz na rok 2024, gmina Czemierniki też postanowiła wzorem lat ubiegłych wydać swój.

W tym przypadku jest różnica. Gmina wiejska Czemierniki wydaje kalendarz z tytułem: Nasze miasto Czemierniki.

Dzisiaj się historia. Kalendarz jest do zdobycia w urzędzie w cenie 15 zł.

mm



Na zdjęciu widnieje budynek Centrum Kulturalno-Integracyjnego. Będzie to siedziba Klubu Seniorów, Biblioteki Publicznej w Czemiernikach, sali multimedialnej, planowane jest małe kameralne kino, kącik malucha oraz miejsce spotkań dla młodzieży (gry, piłkarzyki, bilard itp.). - Czyli dla każdego coś miłego. Budowa dobiega końca - przypomina wójt Arkadiusz Filippek

## Szkoła w Czemiernikach zaprasza na wystawę „Przydrożne kapliczki”



Wystawa jest prezentowana w holu głównym na I piętrze i będzie dostępna do końca stycznia przyszłego roku

**GM. CZEMIERNIKI** Zespół Szkół i dyrektor Ireneusz Kaczorek zapraszają do szkoły na obejrzenie wystawy zdjęć zatytułowaną „Przydrożne kapliczki”, których autorem jest

fotograf, rodak, Waldemar Krupa.

Fotografie były wcześniej prezentowane w czasie wystawy poświęconej Czemiernikom, pt. „Czemierniki Dzieje

Wsi Miasta Gminy” w Wojewódzkiej Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

mm

## Do wymiany 600 opraw

### GM. CZEMIERNIKI

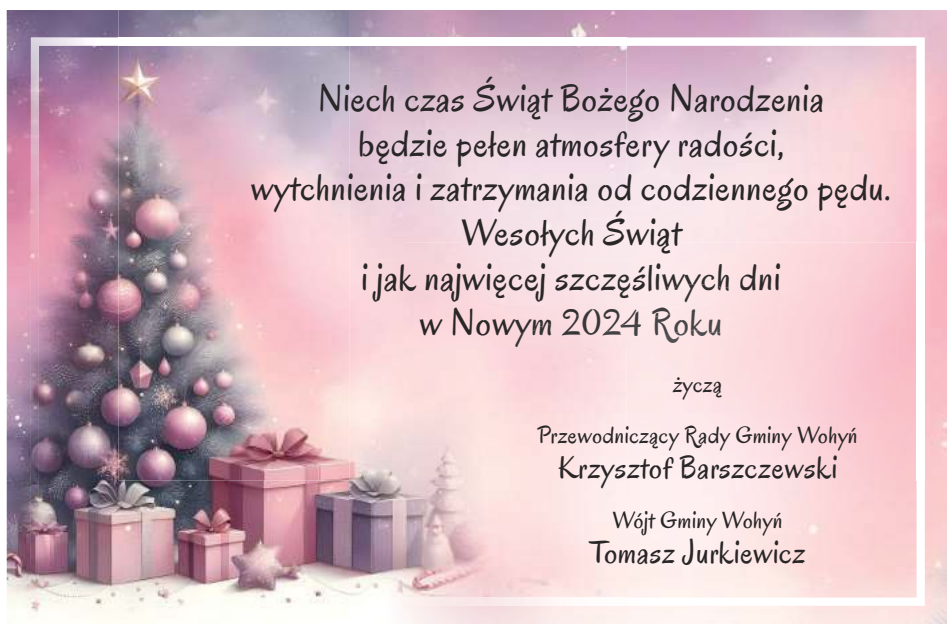
W ramach rządowego programu „Rozświetlamy Polskę” samorządy mogły ubiegać się o dofinansowanie modernizacji oświetlenia ulicznego.

Gmina Czemierniki złożyła wniosek na „Wymianę opraw nieenergooszczędnych na nowe oprawy LED” i otrzymała kwotę 944 tys. zł.

Wymiana obejmie prawie 600 opraw na terenie gminy. Realizacja nastąpi w roku 2024.

- Będą wymienione wszystkie oprawy na terenie gminy, gdzie nie ma nowych lamp ledowych - tłumaczy wójt Arkadiusz Filippek.

mm



Niech czas Świąt Bożego Narodzenia  
będzie pełen atmosfery radości,  
wytnienia i zatrzymania od codziennego pędu.  
Wesołych Świąt  
i jak najwięcej szczęśliwych dni  
w Nowym 2024 Roku

życzą

Przewodniczący Rady Gminy Wohyń  
Krzysztof Barszczewski

Wójt Gminy Wohyń  
Tomasz Jurkiewicz

Gmina  
Dębowa KłodaGmina  
PodedwórzeGmina  
SosnowicaStronę redaguje  
Grzegorz Rekiel  
tel. 791 186 007

# To było piekło na ziemi. Upamiętnili wydarzenia sprzed ponad 80 lat

**Gm. Dębowa Kłoda:** Msza święta i złożenie wieńców – uroczystości upamiętniające 81. rocznicę bestialskiego mordu zostały zorganizowane w Białce.

Sceny z piekła rodem rozebrały się 7 grudnia 1942 roku. Był środek II wojny światowej, a Niemcy po raz pierwszy w okupowanej Polsce zastosowali zbiorowe represje za pomoc udzielaną Żydom, w tym przypadku przez mieszkańców Białki w gm. Dębowa Kłoda.

Tego dnia przed południem Niemcy otoczyli Białkę, a wszystkich mieszkańców spędzili do szkoły. Oddzielono kobiety od mężczyzn, zwolniono starców i dzieci oraz kilku mężczyzn. W trakcie przeszukania zabudowań żandarmi schwytali ukrywaną przez państwa Bułtówiczów młodą Żydówkę. Po doprowadzeniu na plac szkolny została zastrzelona. Zabici zostali również Bułtówicze.

Na tym jednak Niemcy nie poprzestali.

– Mężczyzn ustawiono piętkami i zostali wyprowa-



W wydarzeniu wzięli udział m.in. mieszkańcy oraz samorządowcy

dzeni w kierunku jeziora, gdzie były ustawione karabiny maszynowe. Po rozstrzelaniu pierwszej grupy 25 mężczyzn Niemcy rozkazali wystąpić następnej grupie, lecz oni, widząc śmierć poprzedników, odmówili. Oficer dowodzący wydał zatem rozkaz otwarcia ognia do wszystkich znajdujących się na placu – podają Lasy Państwowe. Zginęło w sumie 96 osób. Cztery przeżyły, pomimo odniesionych obrażeń.

Niedawno zostały zorganizowane obchody 81. rocznicy mordu w Białce. W programie uroczystości była m.in. msza święta w kaplicy im. Urszuli Ledóchowskiej w intencji pomordowanych.

– Obchody rocznicy mordu mieszkańców Białki za pomoc Żydom ukrywającym się w Lasach Parczewskich miały podnieść charakter. Po mszy świętej starosta Janusz Hordejuk, Grażyna Lamczyk, wójt gm. Dębowa

**Żandarmi schwytali ukrywaną przez państwa Bułtówiczów młodą Żydówkę. Po doprowadzeniu na plac szkolny została zastrzelona. Zabici zostali również Bułtówicze**

Kłoda, mundurowi, delegacje i mieszkańcy gm. Dębowa Kłoda, a w szczególności Białki, złożyli wieńce i zapalili znicze w miejscu pamięci – relacjonują przedstawiciele Gminnego Ośrodka Kultury w Dębowej Kłodzie.

Z kolei Stanisław Jadczak, regionalista, emerytowany lubelski dziennikarz, poprowadził panel historyczny poświęcony wydarzeniom z grudnia 1942 r.

GR

GR

## Warsztaty w bibliotece

Na warsztaty poświęcone grom fabularnym zapraszają mieszkańców przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej w Podedwórze.

– Gry fabularne RPG to magiczny świat, gdzie wyobraźnia staje się rzeczywistością. W grach RPG jesteś nie tylko graczem, ale także twórcą historii. Wcielając się w postać, podejmujesz decyzje, rozwijasz jej charakter i wspólnie z innymi uczestnikami wpływasz na rozwój fabuły – tłumaczy Diana Hetman z GBP.

Cotygodniowe warsztaty poświęcone grom RPG są organizowane w środy w bibliotece (o godz. 15 dla dzieci/młodzieży, o godz. 17 – dla dorosłych). Spotkania są bezpłatne, lecz z przyczyn organizacyjnych przedstawiciele placówki proszą o rejestrację. Można dzwonić pod numer 690-482-252 lub zapisać się w siedzibie GBP.

Projekt jest sfinansowany z pieniędzy Fundacji ORLEN w ramach programu „Moje Miejsce na Ziemi”.

## KOMUNIKAT STAROSTY PARCZEWSKIEGO

Starosta Parczewski informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Parczewie a także na stronie internetowej [www.parczew.pl](http://www.parczew.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Parczewie znajduje się **lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa**, dostępnego dla mieszkańców powiatu parczewskiego.

**Nieodpłatne poradnictwo obejmuje w szczególności:**

poradnictwo rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, z zakresu pomocy społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w ramach interwencji kryzysowej, dla bezrobotnych, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, a także z zakresu praw konsumentów, praw dziecka, praw pacjenta, ubezpieczeń społecznych, prawa pracy, prawa podatkowego, dla osób w sporze z podmiotami rynku finansowego i inne.

**Lista nieodpłatnego poradnictwa jest również dostępna w pozostałych punktach świadczących nieodpłatną pomoc prawną w następujących lokalizacjach:**

1. Urząd Gminy Dębowa Kłoda
2. Urząd Gminy Milanów
3. Urząd Gminy Podedwórze
4. Urząd Gminy Siemień
5. Urząd Gminy Sosnowica

Starosta Parczewski zachęca mieszkańców powiatu parczewskiego do zapoznania się z listą nieodpłatnego poradnictwa.

Starosta Parczewski  
Janusz Hordejuk

## Groźny pożar w Starym Orzechowie

**Pożar budynku gospodarczego wybuchł w Starym Orzechowie (gmina Sosnowica).**

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w czwartek, 7 grudnia, po godzinie 20. Na miejscu interweniował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew, Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy, OSP Stary Orzechów i OSP Nowy Orzechów. Dla druhów z Sosnowicy była to 55. interwencja w tym roku.

OSP Sosnowica od 2001 roku działa w formule stowarzyszenia. Prezesem jednostki jest Krzysztof Fila, naczelnikiem – Adam Filipczuk, zastępcą naczelnika – Zbigniew Siwek, skarbnikiem – Adam Ilczuk, a sekretarzem – Adam Stępień.

GR

## Piesek szuka właściciela

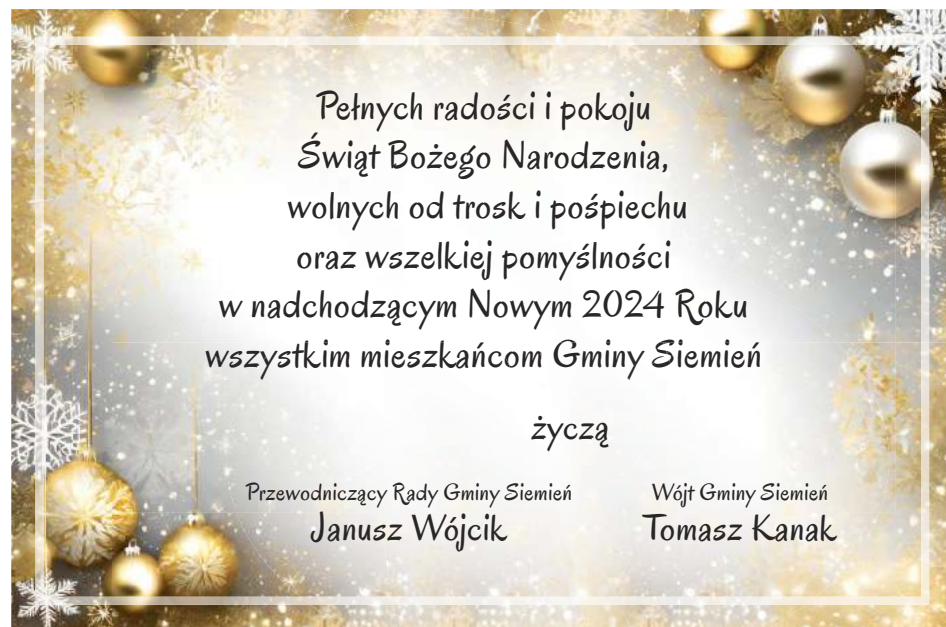
Znaleziono psa w okolicy Punktu Przedszkolnego w Sosnowicy. Gmina prosi o rozpowszechnienie informacji, być może ktoś go poszukuje.

Osoby, które coś wiedzą na temat psa, proszone są o kontakt z Urzędem Gminy Sosnowica, tel. 82 591 21 52.



w

Z Y C Z E N I A



PAR



W oczekiwaniu na święta



Celem programu „Danie Wspólnych Chwil” jest przeciwdziałanie samotności osób starszych. Chodzi też o to, by zachęcić seniorów do wyjścia z domu i spędzenia czasu z innymi ludźmi

**Siemień:** Koło Gospodyń Wiejskich w Jeziorze zorganizowało spotkanie dla seniorów. Na kolacji królowały potrawy wigilijne, a wszystko za sprawą zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Spotkanie z seniorami było doskonałą okazją, by opowiedzieć o zagrożeniach, jakie czekają na osoby starsze. O tym, jak się ich ustrzec, mówiła sierżant sztabowa Anna Borowik z parczewskiej policji.

Jak zawsze mieszkańcy mogli też liczyć na obecność wójta Tomasza Kanaka. Dzięki pani dyrektor szkoły, Bożenie Suchorab, spotkanie odbyło się w jednej ze szkolnych sal. Była to też okazja do prezentacji talentów uczniów, którzy wystąpili w okolicznościowym przedstawieniu. Na zakończenie z pięknymi kolędami zaprezentował się zespół „Jezioranki” ze swoim maestro Andrzejem Wojtalem. Było to już trzecie spotkanie w ramach projektu Danie Wspólnych Chwil z Fundacją Biedronki.

Kalendarz Adwentowy w Gminnej Bibliotece

Kalendarz Adwentowy czeka na Was do 22 grudnia. Z początkiem grudnia zabytkowy katalog papierowy, stojący w korytarzu Gminnej Biblioteki, został zamieniony w Kalendarz Adwentowy z niespodzianką na każdy dzień.

Niespodziankę z szufladki można wziąć po spełnieniu pewnych warunków. Trzeba przyjść do Biblioteki w Milanowie i wypożyczyć przynajmniej jedną książkę - to wystarczy, by wyjąć smakołyk z szufladki w danym dniu.



Kalendarz skierowany jest do wszystkich czytelników biblioteki. Na każdy dzień przewidziana jest inna niespodzianka w szufladzie

PAR

ŻYCZENIA

*Zdrowych, pełnych ciepła, spokoju i radości  
Świąt Bożego Narodzenia  
spędzonych w rodzinnej atmosferze  
oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów  
w nadchodzącym Nowym Roku 2024  
w imieniu Rady Gminy,  
pracowników Urzędu Gminy  
oraz własnym życzą*

*Przewodniczący  
Rady Gminy Milanów  
Jerzy Melnik*

*Wójt  
Gminy Milanów  
Paweł Krepski*

**Rozwój infrastruktury oświetleniowej w Gminie Jabłoń**

W 2024 r. dzięki uzyskanym środkom z Rządowego Funduszu Polski Ład przeprowadzimy po raz kolejny modernizację oświetlenia ulicznego w Gminie Jabłoń. Zadanie pn. „Modernizacja infrastruktury oświetleniowej na terenie gminy Jabłoń” zakłada wymianę 55 szt. opraw w tym 7 szt. opraw zlokalizowanych na terenie sołectw: Kudry, Jabłoń i Kalinka, 44 szt. opraw w miejscowości Jabłoń na ulicach: Szkolnej, Słonecznej i Pogodnej i 4 szt. opraw oświetlających ciągi komunikacyjne na stadionie gminnym w Jabłoni.

Efektom uzyskanego wsparcia będzie poprawa efektywności energetycznej przez obniżenie energochłonności oświetlenia.

Wartość dofinansowania: **83.600,00 zł**

Termin realizacji: **III kw. 2024 r.**

- „Z aktualnie pozyskanym dofinansowaniem i biorąc pod uwagę dotychczasowe modernizacje w ostatnim czasie, można stwierdzić, że **100%** oświetlenia w gminie będzie oświetleniem energooszczędnym” – podkreśla Wójt Gminy Jabłoń Dariusz Łobejko

Inwestycja pn. „Modernizacja infrastruktury oświetleniowej na terenie gminy Jabłoń” dofinansowana ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - Edycja Dziewiąta „Rozświetlamy Polskę”.

# Śnieg na chodniku w ciągu ważnej drogi. „Powtórka z rozrywki”

Na nieodsnieżony chodnik w ciągu ulicy Kolejowej skarży się nasza Czytelniczka. – To zagraża bezpieczeństwu pieszych – denerwuje się. – Odsnieżanie chodników nie jest naszym zadaniem, ale rozważymy odsnieżanie omawianego fragmentu – odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych w Parczewie.

Chodzi o opady śniegu, które miały miejsce w pierwszych dniach grudnia. Mieszkanka ulicy Kolejowej (droga powiatowa) w Parczewie zgłosiła nam problem nieodsnieżonego chodnika od torów w kierunku huty.

– Kolejny raz chodnik nie jest w ogóle odsnieżony. Ścieżka rowerowa, co prawda, jest odsnieżana, więc wtedy akurat piesi się przemieszczają, jednak ścieżka przed samym przejazdem kolejowym kończy się i jesteśmy zmuszeni, żeby przejść na ulicę. Chodnik po drugiej stronie jest oczywiście nieodsnieżony – wydeptany, ale nieodsnieżony – relacjonowała niedawno nasza Czytelniczka. Dodała, że chodzi o bezpieczeństwo m.in. jej dziecka, które codziennie chodzi tą drogą do szkoły.

Kobieta uważa, że ten odcinek ul. Kolejowej powinien być zadbane przez służby ze względu na przejazd kolejowy, który znajduje się na wzniesieniu.



Czytelniczka: Kolejny raz chodnik nie jest w ogóle odsnieżony

**„Do obowiązku właściciela nieruchomości należy uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości”**

– Wystarczy tylko odsnieżać chodnik, tak, aby pieszy nie musiał iść po ulicy. Co do samej ścieżki rowerowej, to w przypadku, gdy służby odsnieżają drogę, cały śnieg jest zwalany właśnie na ścieżkę i rowerem w ogóle nie można tamtędy jechać. Pomijam już fakt, że zjazd ze ścieżki rowerowej przed samym przejazdem kolejowym to totalna porażka odpowiedzialnych za

projekt – oceniła nasza Czytelniczka.

## ZDP tłumaczy

Renata Gogłuska-Wadyniuk, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, tłumaczy, że jednostka nie zleca do zimowego utrzymania chodników przy drogach powiatowych.

– Nie będziemy tych zadań wykonywać we własnym za-

kresie, gdyż nie jest to zadanie własne zarządcy drogi. Wyjątek stanowią chodniki, na których wyznaczony jest płatny parking, a takich na obszarze powiatu parczewskiego nie ma – tłumaczy i odsyła do jednego z artykułów ustawy o utrzymaniu czystości w gminach.

Stanowi on, że „do obowiązku właściciela nieruchomości należy uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości”. Za chodnik uznaje się „wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości”.

– Brak jest podstaw do przyjęcia, że przez chodnik, położony bezpośrednio przy granicy nieruchomości, rozumieć należy wyłącznie chodnik biegnący dosłownie wzdłuż granicy tej nieruchomości, w związku z czym jakiegokolwiek oddzielenie tego chodnika od granicy nieruchomości innym gruntem, np. trawnikiem, miałoby zwalniać właściciela sąsiedniej nieruchomości od obowiązku utrzymania go w czystości i porządku, w tym zimowego utrzymania tego chodnika. Powyższe stanowisko potwierdza Sąd Apelacyjny w Gdańsku – wyjaśnia pani dyrektor.

## Będzie wyjątek?

Możliwe, że ZDP podejdzie do tematu ul. Kolejowej bardziej elastycznie. Pani dyrektor tłumaczy, że odcinek chodnika, o którym pisze nasza Czytelniczka, znajduje się w pasie kolejowym.

– Musimy się zastanowić, czy nie będzie konieczności odsnieżania tego odcinka, ponieważ PKP nie kwapi się do takich działań. Jeśli chodzi o ciąg pieszo-rowerowy, to jest odsnieżany, a śnieg z drogi odsunięty jest tylko na część ścieżki, tak, jak w przypadku innych dróg na część chodników. Taka jest technika odsnieżania – tłumaczy Gogłuska-Wadyniuk.

Gogłuska-Wadyniuk dodaje, że drogi utwardzone w powiecie parczewskim znajdują się w piątym standardzie odsnieżania, a drogi gruntowe – w szóstym standardzie, czyli niskim.

Standard V oznacza, że jezdnia odsnieżona jest w miejscach zasp. Odsnieżony jest co najmniej jeden pas ruchu z wykonaniem mijanek. Jezdnia posypana jest na odcinkach decydujących o możliwości ruchu. Dopuszczalne są odstępstwa w postaci: luźnego śniegu do 16 godzin od ustania opadów, występujący zajeżdżony śnieg i naboje śnieżne. Zaspy występują do 24 godzin. Możliwe przerwy w komunikacji do 24 godzin.

Grzegorz Rekiel

# Na placu Wolności czuć Boże Narodzenie

Bożonarodzeniowa dekoracja pojawiła się na placu Wolności w Parczewie.

Na placu pojawiła się choinka, figurka w kształcie bombki, sanie z renifera-

rami oraz żłóbek bożonarodzeniowy. Wigilia wypada w tym roku w niedzielę,

Boże Narodzenie – w poniedziałek, a dzień Świętego Szczepana – we wtorek.

GR



Na placu Wolności pojawiły się m.in. sanie



Nie mogło zabraknąć też żłóbka

Fot. Gmina Parczew

PAR